

Wiadomości Numizmatyczne, R. LXII, 2018, z. 1–2 (205–206)

DOI 10.24425/wn.2018.125035

MIESZKO PAWŁOWSKI

## **MONETY OSTATNICH GRYFITÓW W KRÓLESTWIE POLSKIM W ŚWIETLE ZNALEZISK**

**ABSTRACT:** The aim of the work is to closely examine the permeating of Pomeranian coins, struck by the last representatives of the House of Griffins into the Polish monetary market and to determine the scale of the process. The principal research method is the examination of the finds containing Pomeranian coins deposited in Poland, complemented with the analysis of written sources. The exploration of the numismatic material allowed the determination of both the number of Pomeranian coins in Polish deposits (109 certain and 15 probable coins of the last five representatives of the House of Griffins in 49 deposits) and the frequency of individual types of Pomeranian coins (with the absolute prevalence of poltoraks and debased groschen). It also helped to arrive at the conclusion as to the direction of the influx of the Pomeranian coins into Poland (while in the second decade or the first half of the third decade of the 17th century the Silesian route may have been prevalent, from the third decade of the 17th century the northern direction seems to have been more probable). The analysis of political and economic relationships made it possible to explain the absence of Pomeranian coins in hoards from the Poland-Brandenburg borderland and the area at the border between Greater Poland and the Duchy of Pomerania.

Pieniądz nie zna granic państwowych. Twierdzenie to jest szczególnie uzasadnione w kontekście obiegu pieniądza kruszcowego. Srebro i złoto były zawsze wysoko cenione, a wykonane z nich pieniądze znajdowane są nierzadko w miejscach oddalonych o setki czy tysiące kilometrów od mennic, w których owe pieniądze wybito. Zwykle czynnikiem sprawczym tej wędrówki była wymiana handlowa, ale oczywiście nie był to jedyny powód przemieszczania się kruszców. Srebro i złoto użytkowano, gromadzono i ukrywano. Pozostałością tych proce-

sów są tak znaleziska pojedynczych monet, jak i znaleziska masowe, nazywane skarbami<sup>1</sup>.

Celem niniejszej pracy jest prześledzenie procesu przenikania na rynek pieniężny Królestwa Polskiego siedemnastowiecznej monety pomorskiej, bitej pod stemplem ostatnich przedstawicieli dynastii Gryfitów oraz określenie skali tego zjawiska. Autor pragnie zidentyfikować czynniki wpływające na pojawianie się monety pomorskiej w obiegu pieniężnym Rzeczypospolitej w XVII w. i umożliwiające funkcjonowanie pieniądza pomorskiego na jej terytorium.

## 1. RAMY CZASOWE

Problematyka poruszona w artykule obejmuje przedział czasowy od 1600 do 1637 r. Jest to krótki, lecz bardzo intensywny okres w mennictwie pomorskim. Do zreformowanego przez Jana Fryderyka (1569–1600) nowożytnego mennictwa wprowadzono emisje ciężkich monet srebrnych oraz sztuk złotych<sup>2</sup>. Właśnie za panowania tego księcia, w 1595 r., wybito pierwsze egzemplarze pomorskich talarów. Sądząc na podstawie obecnej rzadkości większości monet (z wyjątkiem miedzianych szerfów), było to jednak mennictwo prowadzone na niewielką skalę. Zostało ono natomiast rozwinięte przez kolejnych władców Księstwa Pomorskiego, osiągając swoje apogeum za panowania ostatniego przedstawiciela domu Gryfitów — Bogusława XIV (1620–1637).

Zakreślone powyżej ramy czasowe obejmują jednocześnie epokę schyłkową istnienia dynastii Gryfitów. Jej przedstawiciele w latach 20. XVII w. zaczęli bowiem gwałtownie wymierać. W tym krótkim czasie na terenie Księstwa Pomorskiego panowało pięciu władców, z których każdy prowadził mniej lub bardziej zróżnicowane i intensywne mennictwo<sup>3</sup>. Częścią wologoską księstwa władał

---

<sup>1</sup> Literatura dotycząca klasyfikacji znalezisk monet i sposobów powstawania tych znalezisk jest wcale pokaźna. Ostatnio np. S. Suchodołski 2012, gdzie też wcześniejsza literatura oraz koncepcje badaczy.

<sup>2</sup> Nowożytne mennictwo pomorskie przyjęło się rozpoczynać emisjami Bogusława X (1474–1523). Jego panowanie oraz działalność mennicza przypada na przełom średniowiecza oraz nowożytności. Jednakże regularne mennictwo tego władcy i wspólne mennictwo jego bezpośrednich następców — Jerzego I (1523–1531) i Barnima XI (1523–1569) z szelągami jako nominałem dominującym, ma jeszcze cechy mennictwa średniowiecznego. Wyjątkowe emisje złotego guldena i srebrnego bogusława pozostają raczej w konwencji eksperymentu menniczego. Za mennictwo nowożytne należy uznać dopiero działalność Jana Fryderyka (1560–1600), który wprowadził nie tylko „nowoczesne” wzory stempli ale również nowe, wcześniej nie stosowane nominały będące frakcjami talara — ciężkiej monety srebrnej upowszechniającej się w Cesarstwie. Jan Fryderyk wybił również pierwsze talary pomorskie. Oczywiście kwestią dyskusyjną jest udział w obiegu zdecydowanej większości znanych monet tego władcy.

<sup>3</sup> Krüger 2006, s. 99–180, 189–195. Por. Hildisch 1980, s. 33–87, 97–122, 133–149, 159–197. Należy w tym miejscu wspomnieć, że z mennictwem Bogusława XIV tradycyjnie wiąże się również monety wspólnej emisji szwedzko-brandenburskiej, wybite na pamiątkę uroczystego

Filip Juliusz (1592–1625). W części szczecińskiej panował Filip II (1606–1618). W biskupstwie kamińskim rządy sprawował Franciszek I (1602–1618, od 1618 r. książę szczeciński), a następnie Ulryk I (1618–1622). Ostatni władca, Bogusław XIV (1620–1637), od 1606 r. zarządca okręgu darłowskiego, w 1620 r. objął Księstwo Szczecińskie, od 1622 r. był tytularnym biskupem kamińskim, a od 1625 r., po śmierci Filipa Juliusza księcia wołogoskiego, został władcą całego Księstwa Pomorskiego<sup>4</sup>. Wraz ze zgonem Bogusława XIV w 1637 r. kończy się mennictwo pomorskie związane z rodzimą dynastią<sup>5</sup>.

## 2. ZAKRES TERYTORIALNY

Rozważaniami objęto tę część ziem Królestwa Polskiego w granicach z początku XVII w., która pozostaje dziś w granicach administracyjnych Polski. Materiał numizmatyczny, z którym możemy mieć w takim przypadku do czynienia, powinien umożliwić zakreślenie obszarów najintensywniejszej penetracji ziem Królestwa Polskiego przez pieniądz pomorski oraz kierunki jego ekspansji. Ilość materiału numizmatycznego będzie również pewną informacją o kontaktach handlowych i ich skali.

## 3. ŹRÓDŁA

Podstawowym źródłem danych umożliwiających analizę obecności monety pomorskiej na ziemiach Rzeczypospolitej są znaleziska. W tym przypadku pierwszoplanową rolę odgrywają skarby. Znane znaleziska pojedyncze z uwagi na ich incydentalność mają dla niniejszej analizy mniejsze znaczenie<sup>6</sup>. Pewne informa-

---

pogrzebu tego władcy w 1654 r. *Ibidem*, s. 201, 203–206. Jest to również okres obecnego na Pomorzu Zachodnim, a związanego z wojną trzydziestoletnią kryzysu pieniężnego *Kipper- und Wipperzeit*, charakteryzującego się olbrzymią produkcją zdeprecjonowanych monet drobnych.

<sup>4</sup> Rymar 1995, t. 2, s. 197–200.

<sup>5</sup> Mennictwo pomorskie nie ulega jednak likwidacji. Jest kontynuowane w mennicy szczecińskiej początkowo w niemal niezmienionej formie przez pierwszych władców szwedzkich Księstwa Pomorskiego, pragnących między innymi w ten właśnie sposób podkreślić przysługujące im prawa sukcesyjne (Krüger 2006, s. 197–199). Dopiero w kilkadziesiąt lat później, za panowania Karola XI, mennictwo pomorskie ewoluje w duchu reform monetarnych wprowadzanych w elektoratach Brandenburskiej i Saksonii oraz w Brunzwicku-Lüneburgu. *Ibidem*, s. 206–214, 222–224. W latach 80. XVII w. talara definitywnie zastąpiono srebrnym guldenem wartości 2/3 talara. Wprowadzono również odpowiednie jednostki podziałowe srebrnego guldena. Por. Ahlström, Almer, Jonson 1980, s. 83–85. Wycofano się także z produkcji tak charakterystycznych dla mennictwa ostatnich Gryfitów podwójnych szelągów z monogramem DS. Ostatnie sztuki tych monet wybito w 1670 r. *Ibidem*, s. 91.

<sup>6</sup> Zarejestrowano jedynie trzy przypadki znalezisk pojedynczych monet pomorskich. Mowa oczywiście jedynie o znaleziskach znanych literaturze. Obecność w handlu numizmatycznym monet pomorskich pozwala jednakże domniemywać o wystąpieniu pewnej ilości znalezisk nie

cje na temat obecności pieniądza pomorskiego znajdujemy w źródłach pisanych z epoki, dotyczących kryzysu pieniężnego za panowania Zygmunta III Wazy. Są to uwagi w kontekście zagrożenia rynku pieniężnego państwa znajdującymi się w obiegu niskowartościowymi pieniądźmi obcymi oraz zaopatrzenia mennicy bydgoskiej w srebro<sup>7</sup>.

#### 4. GROSZE I PÓLTORAKI POMORSKIE

Omawiając obecność pieniądza pomorskiego na ziemiach Rzeczypospolitej, nie sposób pominąć kwestii mennictwa półtoraków pomorskich, będących podstawowym pieniądzem spotykanym na polskim terytorium.

Na wstępie należy zaznaczyć, że nominal półtoraczny, tak charakterystyczny dla mennictwa polskiego początku XVII w., był obcy pomorskiemu mennictwu. Nie była natomiast obca idea mennictwa groszowego w najpopularniejszej postaci — z tarczą herbową na awersie i z charakterystycznym jabłkiem władzy na rewersie, rozpowszechniona w Rzeszy na początku XVII w. Takie właśnie grosze zaczęły napływać do Polski w końcu XVI w., a nasilenie tego trendu miało miejsce w I. ćwierci wieku XVII. Zwłaszcza okres *Kipper und Wipper* (1618–1622) miał doniosłe znaczenie w eksporcie monety niemieckiej w zamian za polskie srebro<sup>8</sup>.

Kwestię napływu monety niemieckiej na ziemie polskie podjął na początku lat 70. Andrzej Mikołajczyk<sup>9</sup>. Z rozważań swoich wyłączył jednakże między innymi pieniąż pomorski, widząc w jego imporcie do Polski zagadnienie warte indywidualnego potraktowania. Za podstawową monetę niemiecką napływającą na ziemie polskie uznał grosz. Pozostałe gatunki monet z talarami włącznie odgrywały niewielką rolę. Według Mikołajczyka udział monety niemieckiej na rynku pieniężnym w Polsce w XVI–XVII w. był niewielki. Ich domieszka w skarbach, poza pewnymi wyjątkami z końca XVI i pierwszej ćwierci XVII w. waha się w granicach 1–2% zawartości<sup>10</sup>. Pod względem chronologicznym większość monet pochodziła z końca XVI w. ale monet wybitych w interesującym nas okresie, czyli w latach 1600–1630 było już w tej grupie 21,4%<sup>11</sup>. Wtedy właśnie na fali monet niemieckich zjawily się w Polsce pierwsze pomorskie grosze.

Popularność niemieckiego grosza spowodowała reakcję polskiego mennictwa. Pojawiła się bardzo podobna w wyglądzie moneta, dostosowana do polskiego

---

rejestranych, z których obiekty trafiły do obrotu kolekcjonerskiego. Mogą być to zarówno monety wchodzące w skład skarbów jak i znaleziska pojedyncze, w tym również z Pomorza Zachodniego.

<sup>7</sup> Uniwersał królewski dany w Warszawie 30 kwietnia 1619 r. (Gumowski 1955, s. 63–64).

<sup>8</sup> Mikołajczyk 1974, s. 244.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 230–246.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 239.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 240.

systemu menniczego — półtorak. Pierwsze półtoraki ukazały się w 1614 r. w Krakowie i były tam bite do 1618 r. Na masową skalę produkowano je natomiast od 1617 do 1627 r. w Bydgoszczy, kiedy to Sejm uchwalił zakaz bicia monety drobnej. Znane są wprawdzie egzemplarze z lat 1628–1629, lecz te uważa się za nadużycia mennicze administratora mennicy w Bydgoszczy, Jakuba Jacobsona van Emden<sup>12</sup>. Wprowadzając w 1614 r. do polskiego mennictwa półtoraki, od razu zdewaluowano je w stosunku do dawnego polskiego grosza o 30%. Chodziło bowiem o skorelowanie wartości nowej monety z aktualną ceną talara i dukata w Polsce. Według z ordynacji z 1580 r. 1 grosz polski równy był 2 krajcarom. Grosze Rzeszy mające wartość 3 krajcarów stanowiły więc odpowiednik polskiego półtoraka. W 1619 r. półtoraki zdewaluowano o kolejne 18% w stosunku do wartości dawnego grosza polskiego. W 1623 r. stabilizując polski system walutowy przeprowadzono kolejną, ale tym razem już niewielką dewaluację półtoraka<sup>13</sup>.

Wraz z dewaluacją grosza w Rzeszy objętej kryzysem *Kipper und Wipper* (1618–1622), w celu ochrony polskiego pieniądza przed spekulacyjnym wywiezieniem z kraju w zamian za obce grosze, następowała więc dewaluacja polskiego półtoraka i generalnie polskich monet drobnych. W tym miejscu w Księstwie Pomorskim następuje swego rodzaju sprzężenie zwrotne. W mennictwie pomorskim obok zdeprecjonowanych groszy pojawia się nowa moneta — półtorak. Zjawisko to (omówione poniżej) następuje za panowania Franciszka I, a zostaje utrwalone za panowania Ulryka I i Bogusława XIV. Proces upodobniania pieniędzy zwykle tłumaczy się potrzebą ułatwień w wymianie handlowej, jednak skala wymiany między Księstwem Pomorskim a Królestwem Polskim nie narzucała takiej konieczności. W repertuarze pomorskich mennic książęcych nie było np. takiego nominału jak trojak, którego bicie zwykło się uważać za wyznacznik kontaktów handlowych i politycznych powiązanych z atrakcyjnością polskiej waluty<sup>14</sup>. Istniała natomiast potrzeba ściągnięcia do mennic książęcych polskiego srebra. Krańcowym przykładem takich praktyk są monety Ulryka I. Zdeprecjono-

<sup>12</sup> Gumowski 1955, s. 93–95.

<sup>13</sup> Żabiński 1981, s. 116.

<sup>14</sup> W mennictwie pomorskim brak zjawiska występującego od 1. połowy XVI w. w mennictwie ziem sąsiadujących z Rzeczpospolitą, którym jest bicie monet trójgroszowych, popularnych trojaków, lub wzorowanie się na nich. Monety według stopy polskiej były natomiast bite przez kraje lenne — Księstwo Prus oraz Księstwo Kurlandii i Semigalii (Iger 2008, s. 295–313). Na polskich trojakach wzorowały swoje emisje księstwa śląskie: Księstwo Legnicko-Brzesko-Wołoskie, Księstwo Krośnieńskie, Księstwo Cieszyńskie, Księstwo Karniowskie, Księstwo Opolsko-Raciborskie. *Ibidem*, s. 316–330. Monety te były ikonograficznie zbliżone do produktów mennic Rzeczypospolitej. Były one rzeczywiście pewną manifestacją politycznych lub gospodarczych związków tych ziem z Rzeczpospolitą. Trojaki na wzór polski wybite zostały także w Brandenburgii za panowania Joachima II w 1553 r. i były w obiegu w Polsce i Nowej Marchii. Wpływ wzornictwa polskich trojaków widoczny jest także w mennictwie Węgier i Siedmiogrodu, Mołdawii oraz w tak „egzotycznych” państwach jak Republika Raguzy czy niektóre mennice włoskie (Mikołajczyk 1980, s. 75–81).

wane emisje groszy Ulryka I, które ze względu na występującą na nich cyfrę „3” oraz ciężar słuszniej należy nazwać półtorakami, ukazywały się nieprzerwanie w latach 1618–1622. Emisje z lat 1621–1622 dzięki zmodyfikowanej tarczy herbowej są tak łudząco podobne do polskich półtoraków, że nie sposób oprzeć się wrażeniu, że produkowane były z myślą o eksporcie do Polski. I z racji tego podobieństwa były bez problemu przyjmowane i funkcjonowały w obiegu na polskim runku pieniężnym<sup>15</sup>.

Wprowadzenie do mennictwa pomorskiego monet łudząco podobnych do polskich półtoraków było więc aktem spekulacyjnym, obliczonym na ściągnięcie z polskiego rynku pieniężnego dobrej jakości monety srebrnej, przebicie jej na podwartościową drobnicę, którą następnie przemycano z Pomorza do Polski<sup>16</sup>.

## 5. PRZEGLĄD ZNALEZISK

Skarby monet z terytorium koronnego zawierające monety pomorskie zestawiono w Tabeli 1.<sup>17</sup>

### *Monety Filipa Juliusza (1592–1625)*

Monety Filipa Juliusza wystąpiły w siedmiu skarbach<sup>18</sup>. Są to depozyty z Cisu (1613)<sup>19</sup>, Młynka (1614)<sup>20</sup>, Malanowa (1618)<sup>21</sup>, Ołędzkich (1624)<sup>22</sup>, Skromnicy

<sup>15</sup> Produkcja półtoraków Ulryka I (tzw. *Dreipölder*), jak zresztą i w przypadku analogicznych monet Franciszka I, była zorientowana na rynki walutowe środkowych Niemiec, Śląska i Polski (Krüger 2006, s. 166).

<sup>16</sup> Gumowski 1955, s. 93.

<sup>17</sup> Męciewska, Mikołajczyk 1983, *Inwentarz I*; Męciewska, Mikołajczyk 1991, *Inwentarz II*. Odnośnie do znalezisk pojedynczych, ale także skarbów odkrytych w ostatnich latach, korzystano z informacji publikowanych w Wiadomościach Numizmatycznych.

<sup>18</sup> W nawiasach podano *terminus post quem* ukrycia skarbu.

<sup>19</sup> Męciewska, Mikołajczyk 1983, *Inwentarz I*, s. 89, poz. 293. Skarb odkryto w 1856 r. Składał się przede wszystkim z monet polskich i niemieckich. Znalazły się w nim 3383 monety srebrne, głównie drobne, w większości pochodzące z 2. połowy XVI w. oraz 9 monet złotych. Zarejestrowano 30 sztuk monet pomorskich, w tym grosze Filipa Juliusza z lat 1609–1613 (łącznie 28).

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 93, poz. 305. Skarb odkryto w 1968 r. Składał się z 457 monet z XV i XVI w. oraz stosunkowo niewielu z XVII w. Znalazło się w nim dużo drobnych monet niemieckich oraz grosz Filipa Juliusza bez uściślonej chronologii.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 97–98, poz. 322. Skarb odkryto w 1959 r. Składał się on z 236 monet z XV, XVI i XVII w. Znalazło się w nim dużo drobnych monet niemieckich, w tym 4 pomorskie. Między innymi grosz Filipa Juliusza bez uściślonej chronologii.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 118, poz. 405. Skarb odkryto w 1974 r. Od rozproszenia uratowano 175 monet, z których określono 148 egzemplarzy. Skarb zawierał prawdopodobnie głównie drobne monety polskie z końca XVI i początku XVII w. Wśród domieszki monet obcych zarejestrowano trzy pomorskie, w tym grosze Filipa Juliusza z 1603 (1) i 1609 r. (1).

(1624)<sup>23</sup>, Swędowa (1629)<sup>24</sup> oraz Miosroszyna (1633)<sup>25</sup>. Ponadto monety Filipa Juliusza mogły wystąpić również w depozytach z Cieplic Dolnych (1614) — kilka? oraz Piotrkowa Trybunalskiego (1624) — być może 1 sztuka. Podsumowując, zarejestrowano 35 pewnych monet tego władcy i 1 prawdopodobną, w tym 33 lub 34 grosze i jeden talar. Najstarszą monetą jest dyskusyjny ze względu na wczesną chronologię grosz z 1603 r. ze skarbu z miejscowości Olędzkie, najmłodszymi zaś grosze z 1613 r., których bliżej nieokreślona liczba znajdowała się w depozycie z Cisu. Monetę talarową wybito w 1620 r. Najliczniej reprezentowanymi monetami o pewnym datowaniu są grosze z 1609 r. — trzy sztuki. Statystykę groszy Filipa Juliusza znacząco podbija wspomniane już znalezisko z Cisu, w którym wystąpiło 28 sztuk groszy z lat 1609–1613<sup>26</sup>. Po tym odkrytym w połowie XIX w. skarbie pozostało jedynie opracowanie zawartości, które w kwestiach ilościowych poszczególnych monet zawiera nierzadko duże uogólnienia. Nominały często traktowano zbiorczo i pewnych danych możemy się jedynie domyślać. Tak też jest w przypadku monet pomorskich Filipa Juliusza — nie jesteśmy w stanie przydzielić poszczególnych egzemplarzy konkretnym latom emisji. Intrygujący jest grosz z 1603 r. który znalazł się w depozycie z Olędzkich. Grosze Filipa Juliusza znane są z lat 1609–1613 i 1616 r.<sup>27</sup> Moneta z 1603 r. jest więc prawdopodobnie błędem odczytu, niestety obecnie nieweryfikowalnym<sup>28</sup>. Wśród odnotowanych na interesującym nas obszarze groszy Filipa Juliusza znane są jeszcze dwa egzemplarze, których daty emisji można określić jedynie w przybliżeniu<sup>29</sup>.

<sup>23</sup> Męcłewska, Mikołajczyk 1991, *Inwentarz II*, s. 107, poz. 1051. Skarb odkryto w 1877 r. Depozyt składał się z 1185 srebrnych monet polskich i niemieckich, głównie drobnych pochodzących z 2. połowy XVI i początku XVII w. W skład skarbu wchodziło ponadto 45 miedzianych szelągów Jana Kazimierza z 2. połowy XVII w. W depozycie znalazły się też monety pomorskie, prawdopodobnie 5 sztuk. W tym grosz Filipa Juliusza z 1609 r.

<sup>24</sup> Męcłewska, Mikołajczyk 1983, *Inwentarz I*, s. 143, poz. 510. Skarb odkryto w 1885 r. Dokładna liczba monet nie jest znana. Wiadomo jednak, że depozyt zawierał bardzo dużo drobnych monet niemieckich z 2. połowy XVI i początku XVII w., w tym bliżej nieokreślonej liczby groszy z Pomorza Szczecińskiego z lat 1544–1546 (prawdopodobnie błędnie oznaczona chronologia) oraz grosz Filipa Juliusza z 1609 r. (prawdopodobnie jeden egzemplarz).

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 158, poz. 568. Skarb odkryto w 1886 r. W depozycie znajdowały się monety talarowe oraz 10 sztuk monet złotych. Odnotowano również monety pomorskie: talar Filipa Juliusza z 1620 r. i dukat Bogusława XIV z 1637 r.

<sup>26</sup> Męcłewska, Mikołajczyk 1983, *Inwentarz I*, s. 89–91, poz. 293.

<sup>27</sup> Hildisch 1980, s. 106–107; Olding 2016, s. 134–136.

<sup>28</sup> Być może mamy tu do czynienia z niedobiciem cyfry 9 i moneta pochodzi z 1609 r. Puncce cyfrowe do dat na drobnych monetach Filipa Juliusza były bardzo małe. Dodatkowo wbijano je w tłoki mennicze dość niestarannie i z braku miejsca często na już wcześniej wykonanych elementach stempla. Błąd odczytu jest więc bardzo prawdopodobny.

<sup>29</sup> Jedna moneta wystąpiła w skarbie z Białegostoku, druga natomiast w skarbie z Malanowa. Obie monety są obecnie nieosiągalne. Moneta, która znalazła się w depozycie z Malanowa, miała słabo czytelną datę emisji. Autor publikacji skłonny był ją jednak datować na 1618 r. (Szuda 1961, s. 173–174). Najmłodsze grosze Filipa Juliusza wybito w 1616 r., więc odczyt ten był błędny.

Porównanie lat emisji monet z chronologią ukrycia depozytów pozwala przypuszczać, że monety Filipa Juliusza mogły niemal natychmiast lub w krótkim czasie po wybiciu trafić do Polski, gdzie zostały tezauryzowane.

### *Monety Filipa II (1606–1618)*

Monety Filipa II wystąpiły na pewno w siedmiu skarbach. Są to depozyty z Cisu (1613)<sup>30</sup>, Żarek Letniska (1616)<sup>31</sup>, Malanowa (1618)<sup>32</sup>, Olędzkich (1624)<sup>33</sup>, Mławy (1628)<sup>34</sup>. W sumie odnotowano pewnych siedem monet oraz pięć prawdopodobnych. Monety Filipa II wystąpiły bowiem również w depozytach ze Skromnicy (1624)<sup>35</sup> — prawdopodobnie dwie i Turowa (1646)<sup>36</sup> — prawdopodobnie trzy sztuki. Wszystkie monety to grosze. Najstarsze pochodzą 1612 r., najmłodszą zaś wybito w 1617 r. Najliczniej wystąpiły monety z 1612 i 1615 r.<sup>37</sup> Znany jest

<sup>30</sup> Męcłewska, Mikołajczyk 1983, *Inwentarz I*, s. 89–91, poz. 293. Depozyt zawierał również grosze Filipa II z 1612 (1) i 1613 r. (1).

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 96, poz. 319. Skarb odkryto w 1837 r. Opracowano 465 monet. Depozyt zawierał monety drobne z XVI i początku XVII w., głównie polskie, z domieszką monet niemieckich. Ujawniono też grosz Filipa II z 1615 r. z mennicy w Bardzie (!).

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 97–98, poz. 322. Skarb zawierał między innymi grosze Filipa II z 1615 (1) i 1616 r. (1).

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 118–119, poz. 405. W skarbie znajdował się również grosz Filipa II z 1614 r.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 140, poz. 494. Skarb odkryto w 1907 r. Z tego niewątpliwie bardzo dużego depozytu opisano jedynie 16 monet. Depozyt zawierał monety z XV, XVI i XVII w. Prawdopodobnie były to głównie drobne monety polskie, być może z domieszką monet niemieckich. Ujawniono również grosz Filipa II, o którego bliższej chronologii brak danych.

<sup>35</sup> Męcłewska, Mikołajczyk 1991, *Inwentarz II*, s. 107, poz. 1051. W depozycie znalazły się również grosze Filipa II z 1612 i 1617 r. (prawdopodobnie po jednej sztuce).

<sup>36</sup> Męcłewska, Mikołajczyk 1983, *Inwentarz I*, s. 180–181, poz. 642. Skarb odkryto w 1910 r. Zachowały się 552 monety. Depozyt zawierał drobne monety polskie, głównie z początku XVII w., oraz domieszkę monet niemieckich, przeważnie o nominałach groszowych lub określonych jako półtoraki, pochodzących przeważnie z 2. połowy XVI i początku XVII w. W depozycie znaleziono dziewięć monet pomorskich z lat 1613 (1), 1614 (1), 1617 (2), 1618 (4) i 1619 (1), określonych jako grosze. W inwentarzu skarbu nie zidentyfikowano emitentów monet, lecz według ich dat emisji można stwierdzić, że w depozycie znajdował się na pewno grosz Filipa II z 1614 r. (tylko ten władca wybił grosze z tą datą) i prawdopodobnie grosze tego samego władcy z 1617 r. (2). Wprawdzie w 1617 r. bił swoje półtoraki również Franciszek I, lecz biorąc pod uwagę istniejące w opisie skarbu rozróżnienie na grosze i półtoraki, wspomniane monety są najprawdopodobniej również groszami Filipa II. Podobnie rzecz się ma z groszem z roku 1619, w którym swoje grosze wybił jedynie Franciszek I. Trudniej jest się odnieść do pozostałych monet, ponieważ odnotowane roczniki pozostawiają swobodę interpretacyjną. W 1613 r. bił grosze zarówno Filip Juliusz, jak i Filip II, a w 1618 r. ukazały się grosze Filipa II i Franciszka I. Sytuację gmatwa dodatkowo fakt, że ze względu na datę ukrycia skarbu nie można wykluczyć również obecności bitych w 1618 i 1619 r. półtoraków Ulryka I i Bogusława XIV.

<sup>37</sup> Grosze Filipa II znane są z lat 1612–1618 (Hildisch 1980, s. 44; Olding 2016, s. 96). Grosze bite za panowania Filipa II od razu zwróciły uwagę urzędników górnosaskiego okręgu mennicznego swoją wysoką jakością. Szybko jednak „zdyscyplinowano” mincerza, nakazując produkcję zgodną z obowiązującymi standardami (Krüger 2006, s. 144).



ponadto jeden niedatowany egzemplarz. Jego weryfikacja jest jednak niemożliwa, bowiem moneta jest niedostępna<sup>38</sup>. Ponadto moneta wspomnianego władcy mogła znaleźć się także w depozycie z Piotrkowa Trybunalskiego (1624).

### *Monety Franciszka I (1602–1620)*

Monety Franciszka I wystąpiły na pewno w dziewięciu skarbach. Są to depozyty z Elbląga (1618)<sup>39</sup>, Malanowa (1618)<sup>40</sup>, Sikornika (1625)<sup>41</sup>, Sandomierza I (1626)<sup>42</sup>, Klasaka Dużego (1628)<sup>43</sup>, Mokrej Lewej (1629)<sup>44</sup> i Gzina (1631)<sup>45</sup>. W sumie odnotowano pewnych siedem monet oraz trzy prawdopodobne, któ-

<sup>38</sup> Męcielewska, Mikołajczyk 1983, *Inwentarz I*, s. 140, poz. 494.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 97, poz. 321. Depozyt odkryty w 1884 r. podczas prac hydrotechnicznych. Był to mieszek z 38 monetami. W opisie znaleziska brak uwag o monetach wyższych nominałów, więc najprawdopodobniej w sakiewce znajdowały się same drobne, obiegowe pieniądze. Wśród nich była jedna moneta Franciszka I z 1618 r. o niustalonym nominale. Moneta wystąpiła w towarzystwie monet Zygmunta III Wazy, więc jeśli mowa o monetach drobnych, mógł być to grosz lub półtorak.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 97–98, poz. 322. W depozycie znalazł się również półtorak Franciszka I z 1617 r., jakkolwiek w opisie skarbu moneta figuruje jako grosz. Jednak w 1617 r. Franciszek I bił jedynie półtoraki.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 125–126, poz. 436. Depozyt odkryty w 1909 r. Zawierał 148 monet, prawdopodobnie tylko drobnych, głównie polskich. Opisano 114 egzemplarzy. W skład skarbu wchodziły trzy monety pomorskie, w tym grosz Franciszka I z 1618 r.

<sup>42</sup> Męcielewska, Mikołajczyk 1991, *Inwentarz II*, s. 46, poz. 764. Skarb odkryty w 1904 r. Zawierał on pięć monet złotych oraz 31 drobnych srebrnych monet, głównie polskich. Monety datowane są na 2. połowę XVI i początek XVII w. Najmłodsze monety XVII-wieczne wybito w 1626 r. Depozyt datowany jest jednak po 1650 r., z uwagi na znajdującą się w nim monetę Jana Kazimierza o nominale 6 groszy. Moneta ta jest jednak najprawdopodobniej wtrętem powstałym w wyniku zamiany jednej z monet skarbu po odkryciu lub przypadkowego dodania. W depozycie ujawniono również półtorak Franciszka I z 1617 r., określony tam jako grosz.

<sup>43</sup> Skarb odkryty w 1984 r. Zawierał ponad 500, głównie drobnych, polskich monet. Opisano 445 sztuk. W skład skarbu wchodziły dwie monety pomorskie, w tym półtorak Franciszka I z 1617 r. określony przez autora opracowania jako grosz (Pietrzyński 1991, s. 157–162).

<sup>44</sup> Męcielewska, Mikołajczyk 1983, *Inwentarz I*, s. 110–112, poz. 378. Depozyt odkryty w 1885 r. W jego skład wchodziło 4257 głównie drobnych monet, przeważnie z 2. połowy i końca XVI w. oraz początków XVII w. Opis zawartości, oprócz w miarę dokładnego wyliczenia monet polskich, jest dość enigmatyczny. Stąd też wątpliwości w datowaniu skarbu — 1622 lub 1629 r. W depozycie znalazły się monety Franciszka I z 1619 oraz 1620 r. (po jednej sztuce?), określone jako grosze. O ile grosz z 1619 r. nie budzi wątpliwości, to już moneta z 1620 r. jest zagadką. W tym roku ani groszy, ani półtoraków z imieniem Franciszka I nie bito. Bito natomiast masowo szelągi podwójne, lecz był to nominał niekompatybilny z polskim systemem monetarnym i jego pojawienie się w depozycie jest raczej mało prawdopodobne. Być może mamy tu do czynienia z błędnie określonym półtorakiem Ulryka I. Jednak najwcześniejsze depozyty z monetami tego władcy pojawiają się dopiero w połowie trzeciej dekady XVII w. Współwystępują też wtedy z monetami Franciszka I. Może więc depozyt z Mokrej Lewej rzeczywiście powinien być datowany na 1629 r.?

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 150–151, poz. 537. Depozyt odkryty w 1963 r. Zawierał 6615 drobnych monet, głównie polskich. W skład skarbu wchodziło sześć monet pomorskich, w tym grosz Franciszka I z niewiadomego roku.

rych ostateczna liczba stoi jednakże pod znakiem zapytania. Brak pewności względem liczebności monet ze skarbu z Skromnicy (1624)<sup>46</sup> — prawdopodobnie dwie i Turowa (1646) — co najmniej jedna sztuka. Moneta wspomnianego władcy mogła znaleźć się także w depozycie z Piotrkowa Trybunalskiego (1624). W przypadku monet Franciszka I można założyć, że wszystkie monety określane wcześniej jako grosze, to półtoraki. Najstarsze pochodzą z 1617 r., najmłodszą zaś wybito w 1619 r. Najliczniej wystąpiły półtoraki z lat 1617 (4) i 1618 (3). Franciszek I jako tytularny biskup kamieński bił grosze incydentalnie w latach 1615–1616, zaś w latach 1616–1618 bił głównie półtoraki. Natomiast jako książę szczeciński w latach 1618 i 1619 bił wyłącznie zdewaluowane grosze<sup>47</sup>. Ukazały się również monety bez daty emisji, wiązane tak przez Johanna Hildischa, jak i Manfreda Oldinga, z mennicą szczecińską<sup>48</sup>. Grosze czy właściwie półtoraki Franciszka I z mennicy koszalińskiej postrzegane były przez współczesnych jako „najpodlejsza” moneta w Rzeszy<sup>49</sup>.

### *Monety Ulryka I (1618–1622)*

Monety Ulryka I wystąpiły na pewno w 25 skarbach. Są to depozyty z Jedlinki (1625)<sup>50</sup>, Sikornika (1625)<sup>51</sup>, Klasaka Dużego (1628)<sup>52</sup>, Płościcy

---

<sup>46</sup> Męciewska, Mikołajczyk 1991, *Inwentarz II*, s. 107, poz. 1051. W depozycie znalazły się również półtoraki Franciszka I z 1617 i 1618 r. (prawdopodobnie po jednej sztuce), określone tam jako grosze.

<sup>47</sup> Użyta nomenklatura wymaga wyjaśnienia. Zgodnie ze stosowanym w Rzeszy standardami mennicznymi i symboliką, monety Franciszka I z mennicy koszalińskiej należałyby zaklasyfikować jako grosze. Jednakże monety te mają na awersach umieszczoną w owalu cyfrę „3” analogicznie do polskich półtoraków, gdzie cyfra „3” oznacza trzy półgrosze. Ponadto monety z cyfrą „3” pod względem swojego ciężaru zbliżone są do polskich półtoraków. Dlatego też należy je określać również mianem półtoraków. Tak też monety te klasyfikowane są przez nowsze katalogi, a w literaturze niemieckojęzycznej monety funkcjonują pod adekwatnym określeniem *Dreipölder*. Na monetach Franciszka I z mennicy szczecińskiej cyfry „3” brak, więc mimo obniżonego ciężaru Manfred Olding sklasyfikował je jako zdewaluowane grosze. Należy jednakże w tym miejscu zaznaczyć, że mimo braku charakterystycznej cechy, jaką jest cyfra „3”, monety z mennicy koszalińskiej z 1615 oraz niektóre z 1616 i 1618 r. również określane są przez Manfreda Oldinga jako półtoraki. W tym miejscu autor katalogu kierował się zapewne ciężarem monet, choć jest to bardzo względne kryterium (Olding 2016, s. 150–151).

<sup>48</sup> Hildisch 1980, s. 134–135; s. 72; Olding 2016, s. 111, 150–153.

<sup>49</sup> Krüger 2006, s. 163–164.

<sup>50</sup> Męciewska, Mikołajczyk 1983, *Inwentarz I*, s. 123–124, poz. 422. Depozyt odkryty w 1972 r. Zawierał 278 prawdopodobnie głównie drobnych polskich monet. Opisano 19 sztuk. W skład skarbu wchodził też półtorak Ulryka I z 1622 r., pierwotnie opisany jako grosz. Wszystkie „grosze” Ulryka I z lat 1618–1622 mają cyfrę „3”. Są to więc ewidentnie półtoraki bite na rynek polski.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 125–126, poz. 436. W skład skarbu wchodziły również półtoraki Ulryka I z 1620 (1) i 1621 r. (1), opisane jako grosze.

<sup>52</sup> Pietrzyński 1991, s. 157–162. W skład skarbu wchodził również półtorak Ulryka I z 1621 r., pierwotnie określony jako grosz.

(1628)<sup>53</sup>, Gzina (1631)<sup>54</sup>, Niegowonic (1635)<sup>55</sup>, Warszawy (1641)<sup>56</sup>, Polichna (1643)<sup>57</sup>, Słowika (1643)<sup>58</sup>, Rembowa (1647)<sup>59</sup>, Jezierni (1648)<sup>60</sup>, Jeżowa (1648)<sup>61</sup>, Leopoldowa (1648)<sup>62</sup>, Ciechanowa (1652)<sup>63</sup>, Mechowa (1653)<sup>64</sup>,

<sup>53</sup> Męcielewska, Mikołajczyk 1991, *Inwentarz II*, s. 32, poz. 713. Skarb odkryto w latach 1937–1938 lub 1983 r. Uległ on rozproszaniu, a znanych jest 735 monet. Prawdopodobnie składał się z głównie drobnych monet polskich. W depozycie znalazł się półtorak Ulryka I z 1621 r., opisany jako grosz.

<sup>54</sup> Męcielewska, Mikołajczyk 1983, *Inwentarz I*, s. 150–151, poz. 537. W skład skarbu wchodziły półtoraki Ulryka I z nieoznaczonymi datami emisji (5 sztuk).

<sup>55</sup> Męcielewska, Mikołajczyk 1991, *Inwentarz II*, s. 35–36, poz. 724. Skarb odkryto w 1985 r. Uległ on częściowemu rozproszaniu. Prawdopodobnie składał się z głównie drobnych monet polskich. Opisano 300 egzemplarzy. W depozycie znalazły się półtoraki Ulryka I z 1622 r. (2), opisane jako grosze.

<sup>56</sup> Zawadzki 2006, s. 77–86. Skarb odkryto w 1991 r. Składał się głównie z drobnych monet polskich (półtoraków). Skarb uległ częściowemu rozproszaniu. Opisano 851 monet. W depozycie znalazł się półtorak Ulryka I z 1621 r., opisany jako grosz.

<sup>57</sup> Męcielewska, Mikołajczyk 1983, *Inwentarz I*, s. 176, poz. 627. Depozyt odkryto w 1969 r. Skarb uległ rozproszaniu, zachowało się 87 monet. Depozyt zawierał prawdopodobnie głównie drobne monety polskie ze znaczną domieszką monet obcych. W skarbie ujawniono półtorak Ulryka I z 1618 lub 1619 r. (nieczytelna końcówka daty), w inwentarzu depozytu ujęty jako grosz.

<sup>58</sup> Męcielewska, Mikołajczyk 1991, *Inwentarz II*, s. 38–39, poz. 733. Skarb odkryto w 1982 r. Prawdopodobnie składał się głównie z drobnych monet polskich z domieszką obcych. Skarb częściowo uległ rozproszaniu. Opisano 703 monety. W depozycie znalazły się półtoraki Ulryka I z 1621(2) i 1622 r. (2), opisane jako grosze.

<sup>59</sup> Męcielewska, Mikołajczyk 1983, *Inwentarz I*, s. 181–182, poz. 644. Depozyt odkryto w 1959 r. Zawierał prawdopodobnie tylko drobne monety w liczbie 91 sztuk. Opisano 87 monet, głównie polskich. W skarbie ujawniono półtorak Ulryka I z 1621 r., opisany jako grosz.

<sup>60</sup> Męcielewska, Mikołajczyk 1991, *Inwentarz II*, s. 40, poz. 363 (zweryfikowana). Depozyt odkryto w 1974 r. Skarb został częściowo rozproszony. Opisano 284 monety. Depozyt zawierał prawdopodobnie głównie drobne monety polskie, pruskie i szwedzkie. W skarbie ujawniono półtorak Ulryka I z 1621 r., opisany jako grosz.

<sup>61</sup> Męcielewska, Mikołajczyk 1983, *Inwentarz I*, s. 183–184, poz. 650. Depozyt odkryto w 1965 r. Zawierał prawdopodobnie tylko monety drobne. Opisano 1921 monet. Skarb składał się głównie z monet polskich z domieszką monet obcych, głównie pruskich i szwedzkich. W skarbie ujawniono półtorak Ulryka I z 1621 r., opisany jako grosz.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 185, poz. 654. Depozyt odkryto w 1967 r. Zawierał prawdopodobnie tylko monety drobne. Opisano 528 monet. Skarb składał się prawdopodobnie głównie z monet polskich z domieszką monet obcych, głównie szwedzkich. W skarbie ujawniono półtorak Ulryka I z 1622 r., opisany jako grosz.

<sup>63</sup> Męcielewska, Mikołajczyk 1991, *Inwentarz II*, s. 48, poz. 776. Depozyt odkryto w 1957 r. Opisano 774 monety. Depozyt zawierał drobne monety polskie oraz domieszkę monet obcych, głównie szwedzkich i pruskich. Ujawniono półtoraki Ulryka I z 1622 r. (2), opisane jako grosze. W *Inwentarzu II* miejscowość funkcjonuje jako Bielin. Obecnie jest to dzielnica Ciechanowa.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 51–52, poz. 788a. Depozyt odkryto w 1891 r. Skarb został częściowo rozproszony. Opisano 284 monety. Depozyt zawierał prawdopodobnie w większości drobne monety polskie z domieszką obcych, głównie austriackich, pruskich i szwedzkich. W skarbie ujawniono

Tomaszowa Lubelskiego (1654)<sup>65</sup>, Bożenkowa (1657)<sup>66</sup>, Puchaczowa (1662)<sup>67</sup>, Jarząbków (1667)<sup>68</sup>, Przytułów (1667)<sup>69</sup>, Pabianic (1668)<sup>70</sup>, Łowicza (1670)<sup>71</sup>, Połchowa (1686)<sup>72</sup>, Bełzca II (1702)<sup>73</sup> oraz depozyt z nieznannej miejscowości, przechowywany w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie (1644)<sup>74</sup>. Ponadto monety Ulryka I w hipotetycznych ilościach wystąpiły w trzech skarbach: Mokra Lewa (1629)<sup>75</sup> — prawdopodobnie jedna, Rogowo (1630)<sup>76</sup> — prawdopodobnie jedna oraz Mszczonów (1662) — prawdopodobnie cztery. Monety Ulryka I mogły wystąpić również w depozytach z Piotrkowa Trybunalskiego (1624) — jedna — oraz w trudnych do ustalenia ilościach w depozy-

dziewięć monet pomorskich, w tym półtoraki Ulryka I z 1621 (2) i 1622 r. (3), opisane jako grosze.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 60, poz. 814. Depozyt odkryto w 1959 r. Zawierał 1019 drobnych monet polskich i szwedzkich oraz niewielką domieszkę innych monet. W skarbie ujawniono półtorak Ulryka I z 1622 r., opisany jako grosz.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 70–71, poz. 848. Depozyt odkryto w 1907 r. Zawierał 1190 drobnych monet, głównie polskich, szwedzkich i pruskich z niewielką domieszką innych. W skarbie ujawniono półtorak Ulryka I z 1620–1622 r. (nieczytelna końcówka daty), opisany jako grosz.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 88–89, poz. 948. Depozyt odkryto w 1983 r. Zawierał 1045 głównie drobnych monet polskich, austriackich oraz domieszkę innych monet, w tym szwedzkich. W skarbie ujawniono półtoraki Ulryka I z 1622 r. (2), opisane jako grosze.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 111, poz. 1074. Depozyt odkryto w 1911 r. Zawierał 403 drobne monety, głównie polskie i szwedzkie oraz niewielką domieszkę innych. W skarbie ujawniono półtorak Ulryka I z 1621 r., opisany jako grosz.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 112–113, poz. 1080. Depozyt odkryto w 1984 r. Zachowały się 723 monety, w tym 4 złote. Skarb zawierał głównie drobne monety polskie oraz szwedzkie. Ujawniono też monety pomorskie, w tym półtorak Ulryka I z 1621 r., opisany jako grosz.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 115, poz. 1091. Depozyt odkryto w 191(?) r. Zachowało się 114 monet. Skarb zawierał prawdopodobnie głównie drobne monety polskie oraz szwedzkie, a ponadto niewielką domieszkę innych monet. W skarbie ujawniono półtorak Ulryka I z 1621 r., opisany jako grosz.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 118–119, poz. 1102. Depozyt odkryto w 1945 lub 1946 r. Zawierał 547 drobnych monet, głównie polskich i szwedzkich oraz niewielką domieszkę innych. W skarbie ujawniono grosz lub półtorak Ulryka I z 1621 r., opisany jako grosz.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 138–139, poz. 1195. Depozyt odkryto w 1847 r. Zawierał 3440 głównie drobnych polskich monet. Ponadto odnotowano monety o nominale talara oraz orty. W skarbie ujawniono też półtoraki Ulryka I z 1621 r. (4), opisane jako grosze.

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 170, poz. 1400. Depozyt odkryto w 1958 r. Zachowało się 277 monet. Skarb zawierał prawdopodobnie głównie drobne monety polskie oraz pruskie. W skarbie ujawniono półtoraki Ulryka I z 1621 (2) i 1622 r. (1) opisane jako grosze.

<sup>74</sup> Męcielewska, Mikołajczyk 1983, *Inwentarz I*, s. 177, poz. 632. Depozyt odkryto przed 1970 r. Zawierał 1124 monety drobne. Skarb składał się głównie z monet polskich z domieszką monet obcych — pruskich i szwedzkich. W skarbie ujawniono też półtoraki Ulryka I z 1621 r. (2), opisane jako grosze. Struktura skarbu pozwala przypuszczać, że pochodził z terenu Polski środkowej.

<sup>75</sup> *Ibidem*, por. przypis 45.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 148–149, poz. 529. Depozyt odkryto w 1870 r. Zawierał ponad 977 drobnych, głównie polskich monet. W skład skarbu wchodziły też monety pomorskie, w tym półtorak Ulryka I z 1619 r. (prawdopodobnie jedna sztuka).

tach z Rogówka (1635), Turowa (1646) i Kłobuczna (1654). W sumie odnotowano 46 półtoraków Ulryka I. Jeśli doliczyć monety prawdopodobne w liczbie trzech, otrzymamy 52 sztuki. Najstarszą monetę wybito w 1619 r. Najmłodsze pochodzą z 1622 r. Najliczniejszą grupę monet — 24 sztuki — stanowią półtoraki z 1621 r. Drugą pod względem liczebności — 13 sztuk — są monety wybite w 1622 r. Półtoraki Ulryka I znane są z lat 1618–1622<sup>77</sup>. Początkowo, w latach 1618–1620, były starannie wykonane, o masie porównywalnej z monetami Franciszka I. Niestety w latach 1621–1622 straciły swój artystyczny poziom, a przede wszystkim ich ciężar uległ poważnej redukcji i ważyły od 0,90 g do 1,28 g<sup>78</sup>. Należy również podkreślić, że niektóre typy półtoraków Ulryka I z 1621 i półtoraki z 1622 r. były ładząco podobne do polskich półtoraków z mennicy bydgoskiej, co niewątpliwie ułatwiało ich recepcję i obieg na ziemiach polskich<sup>79</sup>.

### *Monety Bogusława XIV (1620–1637)*

Monety Bogusława XIV wystąpiły na pewno w 10 skarbach. Są to depozyty z Trzcínca (1625)<sup>80</sup>, Mieroszyna (1633)<sup>81</sup>, Tuczna (1633)<sup>82</sup>, Bychawy (1646)<sup>83</sup>, Mechowa (1653)<sup>84</sup>, Sułkowic (1655)<sup>85</sup>, Mszczonowa (1662)<sup>86</sup>, Przytu-

<sup>77</sup> Hildisch 1980, s. 140–141.

<sup>78</sup> Wg Joachima Krugera monety Ulryka I z mennicy koszalińskiej nie odbiegały jakością od monet Franciszka I (Krüger 2006, s. 165).

<sup>79</sup> Zwłaszcza bicie monet z cyfrą „3” na awersie świadczy o kierowaniu ich produkcji na rynek polski i śląski (Hildisch 1980, s. 140–141. Por. Olding 2016, s. 56).

<sup>80</sup> Męcłewska, Mikołajczyk 1983, *Inwentarz I*, s. 126, poz. 438. Depozyt odkryto w 1959 r. W skarbie było 1710 drobnych monet, głównie polskich, z niewielką domieszką monet obcych. Ujawniono półtorak Bogusława XIV z 1618 r., opisany jako grosz.

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 158, poz. 568. W depozycie był dukat Bogusława XIV z 1637.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 160, poz. 575. Depozyt odkryto w 1849 r. W skarbie było 29 talarów, głównie z terenu Rzeszy. Ujawniono cztery monety talarowe Bogusława XIV, z 1619 (1), 1630 (2) i 1633 r. (1). O ile talary z 1630 i 1633 r. nie budzą żadnych wątpliwości, chociaż monety z 1630 r. są stosunkowo rzadkie, o tyle moneta talarowa z 1619 r. wymaga wyjaśnienia. Pod tą datą nie bił talarów nie tylko Bogusław XIV, ale i żaden inny władca pomorski. Najprawdopodobniej w skarbie był talar z 1629 r. z mennicy szczecińskiej (Olding 2016, s. 204–210). Na monetach tych, mających datę niewielkich rozmiarów, słabo odbitą cyfrę „2” w kształcie litery „Z” bardzo łatwo pomylić z cyfrą „1”.

<sup>83</sup> Skarb odkryto w 1970 r. Zawierał 1206 drobnych monet, głównie polskich półtoraków z domieszką monet obcych — szwedzkich, austriackich i pruskich. Ujawniono półtorak Bogusława XIV z 1620 r., opisany jako grosz (Wojtulewicz 1992, s. 55–68).

<sup>84</sup> Męcłewska, Mikołajczyk 1991, *Inwentarz II*, s. 51, poz. 788a. W skarbie ujawniono półtoraki Bogusława XIV z 1620 (1), 1622 (2) i 1623 r. (1), opisane jako grosze.

<sup>85</sup> *Ibidem*, s. 65–66, poz. 835. Skarb odkryto w 1845 r. Depozyt zawierał podobno kilka tysięcy monet, z których opisano około 100 sztuk. W depozycie znajdował się dukat Bogusława XIV z 1634 r.

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 87, poz. 947. Skarb odkryto w 1962 r. (?). Depozyt zawierał około 1560 drobnych monet, głównie polskich z domieszką monet, obcych głównie pruskich i szwedzkich. W depozycie znajdował się półtorak Bogusława XIV z 1620 r. i półtoraki pomorskie (4), których emitentów ani chronologii nie określono.

łów (1667)<sup>87</sup> i Cianowic (1683)<sup>88</sup>. Moneta wspomnianego władcy wystąpiła również w skarbie z Rogowa (1630)<sup>89</sup> — prawdopodobnie jedna. Ponadto dopuszcza się udział monet Bogusława XIV w trzech innych depozytach: z Piotrkowa Trybunalskiego (1624), Rogówka (1635) oraz Kłobuczna (1654). W sumie odnotowano 16 monet Bogusława XIV — 15 sztuk pewnych i jedną prawdopodobną. W ich skład wchodzi dziewięć lub dziesięć półtoraków, cztery talary i dwa dukaty. Jest to stosunkowo nieliczna, lecz zarazem, ze względu na ujawnione nominały, mocno zróżnicowana grupa. Znajdują się w niej tak monety drobne niskiej wartości — zdeprecjonowane półtoraki, których najwięcej przypada na lata tzw. mennictwa *Kipper- und Wipperzeit* 1620–1622, jak również monety z przeciwnego krańca systemu menniczego, talary i monety złote — dukaty. Skład grupy monet Bogusława XIV w pewnym sensie odzwierciedla politykę menniczą tego władcy<sup>90</sup>. Nominały złote, podobnie jak większość talarów, pochodzą z początku lat 30. XVII w., a ich liczne emisje (podobnie zresztą jak talarów) są efektem potrzeb kontrybucyjnych związanych z wojną trzydziestoletnią<sup>91</sup>. Półtoraki Bogusława XIV jako zarządcy okręgu darłowskiego znane są z lat 1618–1620. Ich średni ciężar systematycznie spadał — z 1,40 g w 1618 do 0,92 g w 1620 r.<sup>92</sup>. Natomiast półtoraki Bogusława XIV jako księcia szczecińskiego są znane z lat 1621–1623 i z najniższej masy — średnio 0,88 g<sup>93</sup>. Spotykane w skarbach na terenach koronnych półtoraki pochodzą częściowo z darłowskiego — sześć, częściowo zaś ze szczecińskiego etapu menniczego tego władcy — cztery sztuki.

Podsumowując, w 49 depozytach odkrytych na terenie Polski, wystąpiło 109 pewnych i 15 prawdopodobnych monet pięciu ostatnich przedstawicieli dynastii Gryfitów. Najliczniej reprezentowane są półtoraki Ulryka I — w sumie 53 sztuki. Nie dziwi tak duża grupa tych monet, ponieważ półtoraki Ulryka I są bardzo, a niekiedy wręcz łudząco podobne do polskich półtoraków z mennicy bydgoskiej. Półtoraki Ulryka I musiały powszechnie występować w obiegu, skoro nawet w depozycie z Bełzca datowanym na początek XVIII w. znalazły się jeszcze trzy sztuki tych monet.

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 112–113, poz. 1080. W depozycie znajdował się też półtorak Bogusława XIV z 1620 r.

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 128–129, poz. 1155. Skarb odkryto w 1882 r. Depozyt zawierał 922 drobnych monet srebrnych (głównie półtoraków polskich) oraz monety złote (7). W depozycie znajdował się też półtorak Bogusława XIV z 1621 r., opisany jako grosz.

<sup>89</sup> Męciewska, Mikołajczyk 1983, *Inwentarz I*, s. 148–149, poz. 529. W skarbie ujawniono półtorak Bogusława XIV z 1618 r. (prawdopodobnie jedna sztuka).

<sup>90</sup> Brak oczywiście niekompatybilnych z polskim systemem menniczym, a bitych w latach 1621–1622 w ogromnych ilościach podwójnych szelągów.

<sup>91</sup> Mennictwo talarowe Bogusława XIV rozkwita w latach 1628–1637. Por. Pawłowski 2011, s. 25–61, podobnie zresztą jak produkcja monety złotej, którą bito między rokiem 1628 a 1636 r. Por. Krüger 2006, s. 173–175.

<sup>92</sup> Hildisch 1980, s. 160.

<sup>93</sup> *Ibidem*, s. 83.

Oprócz depozytów w których emitenci monet pomorskich zostali określani, istnieje grupa skarbów, w których odnotowano obecność monet pomorskich, lecz emitentów nie ustalono. Są to skarby z Cieplic Dolnych (1614)<sup>94</sup>, Piotrkowa Trybunalskiego (1624)<sup>95</sup>, Swędowa (1629)<sup>96</sup>, Rogówka (1635)<sup>97</sup>, Turowa (1646)<sup>98</sup>, Kłobuczna (1654)<sup>99</sup> i Mszczonowa (1662)<sup>100</sup>. Biorąc pod uwagę skład skarbów,

<sup>94</sup> Męcłewska, Mikołajczyk 1983, *Inwentarz I*, s. 92, poz. 297. Depozyt odkryto w 1974 r. W skarbie znajdowały się ponad 424 drobne monety z XVI i XVII w. Oprócz półtoraków polskich odnotowano monety obce, w tym grosze niemieckie oraz monety pomorskie. Skarb znajduje się w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie, lecz prośba autora o dokładniejsze dane na temat monet pomorskich pozostała bez odpowiedzi. Chronologia skarbu — moment ukrycia (1614 r.) oraz jego struktura pozwalają przypuszczać, że monetami pomorskimi mogły być grosze Filipa Juliusza lub Filipa II.

<sup>95</sup> *Ibidem*, s. 119, poz. 407. Depozyt odkryto w 1892 r. W skarbie znajdowały się głównie polskie monety drobne (trojaki i półtoraki), nieco ortów i kilka talarów. Odnotowano bliżej nieokreśloną monetę pomorską — prawdopodobnie zdewaluowany grosz lub półtorak.

<sup>96</sup> *Ibidem*, s. 143–144, poz. 510. Oprócz grosza Filipa Juliusza z 1609 r. (prawdopodobnie jedna sztuka), depozyt zawierał bliżej nieokreśloną liczbę groszy z Pomorza szczecińskiego z lat 1544–1546, co autorzy *Inwentarza* komentują jako błąd w określeniu chronologii lub nominału. Monetami tymi mogły być jednak grosze Filipa Juliusza, bowiem faktem jest, że przeczytanie daty emisji na niektórych monetach tego władcy nieraz sprawia trudności. Jest to efektem nabijania cyfr daty na elementach rewersu już gotowego stempla. Zjawisko to występuje zwłaszcza na niewielkich powierzchniowo monetach roczników 1610–1616. Por. Olding 2016, s. 136. Z podanego wyżej powodu łatwo można pomylić cyfrę „5” z „6”, a cyfrę „4” z cyframi „1” lub „2”. Zjawisko to potęguje zużycie lub po prostu „niedobrze” monety. Sposób zapisu daty emisji, polegający na „rozrzuceniu” cyfr po stemple również może utrudnić jej odczytanie. Tajemnicą pozostaje jednak fakt, dlaczego nie określono emitenta monet. To zwykle nie sprawia żadnych trudności.

<sup>97</sup> Męcłewska, Mikołajczyk 1983, *Inwentarz I*, s. 163, poz. 585. Skarb odkryto w 1908 r. Zawierał ponad 3000 monet drobnych, głównie polskich, z domieszką monet obcych, w większości pruskich i szwedzkich. W depozycie znajdowała się moneta pomorska z 1621 r., określona jako grosz. Był to najprawdopodobniej półtorak Ulryka I lub Bogusława XIV.

<sup>98</sup> *Ibidem*, s. 180–181, poz. 642. Oprócz ewidentnych groszy Filipa II z 1613 (1 sztuka) i 1614 r. (1 sztuka) w depozycie znajdowało się siedem monet pomorskich niezidentyfikowanych emitentów, określonych jako grosze: z 1617 (2), 1618 (4) i 1619 r. (1). Monety z 1617 r. mogły być groszami Filipa II lub półtorakami Franciszka I, chociaż te ostatnie z reguły występują w depozytach ukrywanych między końcem drugiej a końcem trzeciej dekady XVII w. W 1618 r. grosze bił Filip II, grosze i półtoraki Franciszek I, a półtoraki Ulryk I oraz Bogusław XIV. Jakkolwiek nie można wykluczyć obecności w depozycie półtoraków Bogusława XIV, naszym „typem” monet z 1618 r. są jednak półtoraki Ulryka I, które od połowy 3. dekady XVII w. zaczynają pojawiać się w depozytach na ziemiach polskich i do końca XVII w. są najliczniejszym nominałem pomorskim w skarbach koronnych. W 1619 r. grosze bił Franciszek I, a półtoraki Ulryk I i Bogusław XIV. Także i w tym przypadku monetą z datą 1619 mógł być półtorak Ulryka I lub Bogusława XIV.

<sup>99</sup> Męcłewska, Mikołajczyk 1991, *Inwentarz II*, s. 56–57, poz. 801a. Depozyt odkryto w 1896 r. W skarbie znaleziono cztery monety złote i 41 srebrnych z lat 1620–1654. Grube nominały (talary i dukaty), pochodziły z Niderlandów, natomiast monety drobne z Polski, Prus oraz Pomorza (Biskupstwa Kamieńskiego). Biorąc pod uwagę *terminus post quem* ukrycia depozytu, były w nim najprawdopodobniej półtoraki Ulryka I.

<sup>100</sup> *Ibidem*, s. 87, poz. 947. W depozycie znajdowało się pięć monet pomorskich. Półtorak Bogusława XIV z 1620 r. (1) oraz cztery sztuki nieokreślonych monet oznaczonych jako półtoraki.

ich chronologię oraz chronologię emisji monet pomorskich bitych przez ostatnich Gryfitów, można przypuszczać, że w skarbie z Cieplic Dolnych mogły być grosze Filipa Juliusza lub Filipa II. W depozycie ze Swędowa być może również wystąpiły grosze Filipa Juliusza z lat 1610–1616. Natomiast w pozostałych skarbach najprawdopodobniej pojawiły się półtoraki Ulryka I lub Bogusława XIV.

## 6. CHARAKTERYSTYKA DEPOZYTÓW Z MONETAMI POMORSKIMI

Skarby zawierające monety pomorskie są niemal wyłącznie depozytami monet drobnych. Natomiast skarby zawierające grubą pomorską monetę srebrną — talary — oraz pomorskie monety złote są wyjątkowe. Znamy tylko trzy takie depozyty. Pierwszy z Mieroszyna (1633), w którym wystąpił dukat Bogusława XIV i talar Filipa Juliusza, drugi z Tuczna (1633) z czterema talarami Bogusława XIV, a trzeci z Sułkowic (1655), w którym znalazł się dukat Bogusława XIV. W dwóch innych skarbach drobna moneta pomorska wystąpiła w towarzystwie obcej monety złotej. Są to znaleziska z Kłobuczna (1654), w którym ukryto pomorskie monety drobne (grosze?) oraz z Sandomierza (1626), w którym również znalazły się pomorskie grosze. Sytuacja taka lokuje depozytariuszy większości, jeśli nie wszystkich skarbów, w niższych warstwach społecznych.

Skarby zawierające monety ostatnich Gryfitów ukrywano przez niemal cały XVII w. Chronologię skarbów przedstawia Tabela 1. Najstarszy znany depozyt z monetami pomorskimi — z Nowego Cisu — ukryto w 1613 r., najmłodszy zaś skarb z Bełzca ukryto po 1702 r. Zawierał on trzy monety pomorskie i ze względu na *terminus post quem* ukrycia jest swoistym ewenementem. Z zestawienia wynika, że w drugiej dekadzie XVII w. ukryto sześć depozytów. Najwięcej, bo 13 skarbów, ukryto w trzeciej dekadzie XVII w. W czwartej dekadzie XVII w. ukryto jedynie pięć skarbów. Następną falą ukrywania skarbów z monetami pomorskimi przypada na piątą dekadę XVII w., w której do ziemi złożono 10 skarbów. W szóstej i siódmej dekadzie XVII w. ukryto po sześć depozytów. Kolejne dwa pochodzą z dziewiątej dekady. Listę zamyka wspomniany już skarb z początku XVIII w. Liczba depozytów, w których znalazły się monety pomorskie, ma niewątpliwie związek z przenikaniem monety pomorskiej na polski rynek pieniężny i jest odbiciem jej udziału w obiegu w poszczególnych dekadach XVII w. Depozyty z drugiej dekady, a także częściowo z trzeciej, zasadniczo wiązane są z tezauryzacją groszy pomorskich. W depozytach ukrywanych od drugiej połowy trzeciej dekady XVII w. spotykamy już niemal wyłącznie pomorskie półtoraki.

Wytlumaczenia wymaga przeniesienie do trzeciej dekady (1624 r.) skarbu ze Skromnicy, który w literaturze datowany jest na 1666 r. Struktura tego skarbu (jeśli usuniemy z niego miedziane monety Jana Kazimierza) tak pod względem obec-

---

Mogły to być wytarte w długim obiegu półtoraki Ulryka I (skarby ukryte po 1662 r.), ewentualnie kolejne monety Bogusława XIV.



ności monet pomorskich, monet polskich, jak i innych monet niemieckich oraz naturalnie chronologii znajdujących się w nim obiektów, plasuje go raczej obok depozytów z Malanowa (1618 r.) i Ołędzkich (1624 r.), niż w siódmej dekadzie XVII w., w której rzekomo został ukryty. Od razu też rzuca się w oczy dysproporcja między masą monet srebrnych, a miedzianą domieszką datującą depozyt (1185 srebrnych wobec 45 miedzianych), która najprawdopodobniej nie pochodzi z pierwotnego znaleziska. Skarb ze Skromnicy znaleziony w 1877 r. jest więc przypadkowym lub intencjonalnym połączeniem dwóch odrębnych zespołów. Należy go raczej datować najmłodszymi monetami księstwa Jülich-Cleve-Berg, niż boratynkami Jana Kazimierza. Z niemal identyczną sytuacją spotykamy się w kwestii depozytu z Sandomierza, odkrytego w 1904 r., zaś datowanego jako ukryty po 1650 r. Stało się to ze względu na obecność szóstaka koronnego Jana Kazimierza z nieczytelną datą emisji. Skarb składający się głównie z monet wybitych w końcu XVI i na początku XVII w., powinien być raczej datowany szóstakiem Zygmunta III Wazy jako ukryty po 1626 r. Monetę Jana Kazimierza należy traktować jako przypadkowy lub intencjonalny, a w każdym razie późniejszy wtęt.

Chronologię osadzania się monet ostatnich władców z dynastii Gryfitów w skarbach na terenie Polski próbuje przybliżyć Tabela 1. Monety Filipa Juliusza spotyka się głównie w depozytach pochodzących z drugiej dekady i 1. połowy trzeciej dekady XVII w. Bardzo podobna sytuacja zachodzi w przypadku monet Filipa II. W skarbach późniejszych monety obu władców występują sporadycznie, jakkolwiek moneta Filipa II znalazła się również w depozycie z 2. połowy trzeciej dekady XVII w. Pojawiające się w depozytach na terenie Polski monety wyżej wymienionych władców mają niewątpliwie związek z obiegiem groszy niemieckich, bowiem występują zwykle w skarbach razem z nimi. Monety Franciszka I rejestrujemy w skarbach ukrytych między końcem drugiej, a początkiem czwartej dekady XVII w. Jednak bezwzględnie największy zasięg chronologiczny mają monety Ulryka I. Pierwsze egzemplarze wystąpiły w skarbach datowanych na połowę trzeciej dekady XVII w., chociaż oczywiście możliwe jest też wcześniejsze ich występowanie. Przykładem, jaki dopuszcza takie wnioskowanie, jest skarb z miejscowości Mokra Lewa. Depozyt z uwagi na swoją niekompletność datowany jest na 1622 lub 1629 r. Jednak ze względu na obecność monet Ulryka I, charakterystycznych dla późniejszych depozytów, optujemy za drugą możliwością. Ostatnie egzemplarze półtoraków Ulryka I ujawniono w depozycie z Bełzca (Bełzec II), ukrytym po 1702 r. Tak długie występowanie monet Ulryka I w polskich skarbach wynika bez wątpienia z podobieństwa do polskich półtoraków i wiąże się z ich obiegiem. Sytuacja taka jest oczywiście możliwa ze względu na trwające kilkadziesiąt lat zaburzenia w podaży monet drobnych. Produkcję monet zdawkowych znacznie ograniczono w 1601, a w 1627 r. nastąpiło całkowite wstrzymanie takich emisji. Stan ten utrzymywał się do 1650 r.<sup>101</sup>. Polskie półtoraki należące do pospolitych monet drobnych są również podstawową monetą deponowaną np.

<sup>101</sup> Żabiński 1981, s. 116.

w skarbach małopolskich od lat 20. do połowy XVII w.<sup>102</sup> Drobne monety Zygmunta III Wazy, wraz z którymi obiegały półtoraki pomorskie, spotyka się nawet w skarbach z pierwszej połowy XVIII w. Tak więc pojawianie się monet pomorskich w depozytach z ostatniej ćwierci XVII w. tłumaczyć można bądź długim ich obiegiem z powodu braku rodzimych monet drobnych, bądź wprowadzeniem do obiegu z tych samych powodów monet wcześniej ukrytych, wśród których znalazły się również pomorskie półtoraki<sup>103</sup>. Tym mechanizmem możemy próbować wyjaśnić pojawienie się monet pomorskich w skarbie z 1702 r. Ostatni władca z dynastii Gryfitów, Bogusław XIV, zaznaczył swoją obecność stosunkowo niewielką liczbą monet, umieszczonych w skarbach datowanych od połowy trzeciej po początek dziewiątej dekady XVII w.

W depozytach nie zaobserwowano związku między ich zasobnością — ilością monet w skarbie, a obecnością w nim monet pomorskich. Obiekty pomorskie znajdujemy zarówno w depozytach liczących kilka tysięcy monet, np. Nowy Cis (1613), Mokra Lewa (1629), Gzin (1631), Mechowo (1653) czy Połchowo (1686) — jak i w takich, w których znalazło się ich kilkaset czy zaledwie kilkadziesiąt. Oczywiście w wielkich skarbach prawdopodobieństwo znalezienia monety pomorskiej jest statystycznie największe. Jest to efektem zgromadzenia w nich odpowiedniej masy pieniężnej, wycofanej z rynku. Naturalnie skarby bardzo liczne, jak wspomniany już Nowy Cis (1613), który jest absolutnym rekordzistą — 30 sztuk groszy na 3392 monet czy Mechowo (1653) — 9 sztuk groszy na 3925 znanych i zidentyfikowanych monet ze skarbu, wiodą prym w tej statystyce. Jednakże również po kilka monet zawierały znacznie mniejsze skarby z Turowa (1646) — 9 groszy na ponad 552 monety lub skarb z Malanowa (1618) — 4 grosze w stosunku do 236 monet wchodzących w skład skarbu. Z reguły jednak w depozytach z terenu Królestwa Polskiego znajduje się jedna (49% depozytów) lub dwie (18% depozytów) monety pomorskie.

Widocznym sygnałem możliwej obecności monet pomorskich w skarbie jest natomiast duży udział drobnej, zwykle groszowej monety niemieckiej. Taka sytuacja widoczna jest w przypadku skarbów z Nowego Cisu (1613), Młynku (1614), Cieplic Dolnych (1614), Żarek Letniska (1616), Malanowa (1618), Kłaskowa Dużego (1628), Mokrej Lewej (1629), Swędowa (1629), Rogowa (1630) i Turowa (1646)<sup>104</sup>. Jest to przede wszystkim charakterystyczne dla skarbów, pochodzących z 1. i częściowo z 2. ćwierci XVII w. W tym czasie wzrósł napływ na ziemię polskie monety niemieckiej<sup>105</sup>. W późniejszych depozytach mimo obec-

<sup>102</sup> Mikołajczyk 1975, s. 239.

<sup>103</sup> Mikołajczyk 1974, s. 243.

<sup>104</sup> Ponadto monety pomorskie wystąpiły wraz z większą ilością monet niemieckich w depozytach z 2. połowy XVII w., ze Skromnicy (1624) i Pabianic (1668). W tych przypadkach możemy mieć jednak do czynienia ze „starymi” zasobami, do których w późniejszym czasie dołożono monety kolejnych władców.

<sup>105</sup> Mikołajczyk 1974, s. 243.

ności monety pomorskiej, monety z terenu Rzeszy występują już w niewielkiej liczbie lub nie występują wcale.

Interesującym zjawiskiem jest niemal całkowity brak w polskich depozytach pomorskich talarów oraz dukatów przy stosunkowo przecież bliskim sąsiedztwie ich źródła. Monety te znane są — jak już wiemy — tylko z trzech skarbów. Fenomen ten można jednak stosunkowo łatwo wytłumaczyć. Wszystkie monety (oprócz talara z Mioszyna z imieniem Filipa Juliusza) zostały wybite za panowania Bogusława XIV i pochodzą z końcowego okresu jego mennictwa. Wiąże się to z sytuacją menniczą i gospodarczą Księstwa Pomorskiego oraz polityką menniczą książąt pomorskich. Do czasu panowania Bogusława XIV nie prowadzili oni bowiem zbyt aktywnego mennictwa grubych monet srebrnych i monet złotych. Wynikało to tak z kondycji książęcego skarbcza, jak i traktowania przez książąt takiego mennictwa jako kosztów sprawowania władzy. Zwłaszcza mennictwo złote było raczej kwestią prestiżową, niż odpowiedzią na potrzeby rynku pieniężnego, którego i tak nie było w stanie zaspokoić. Nie bez znaczenia była też sprawa większej rentowności mennictwa drobnego, z którego zysk zasiliał wiecznie pusty skarbiec książęcy<sup>106</sup>. Polityce tej hołdował zresztą także Bogusław XIV. Dopiero wydatki związane z wojną trzydziestoletnią i żądania kontrubucyjne zmotywowały władcę do zaktywizowania mennictwa talarowego i złotego. Jednakże talary oraz monety złote produkowane w dużych ilościach (jak na możliwości księstwa), nie zasilaty lokalnego rynku pieniężnego. Płynęły niemal natychmiast do kiesi żołnierzy wojsk okupacyjnych; najpierw cesarskich, a potem szwedzkich i były wywożone. Nie wytworzyła się więc rezerwa, która mogłaby być użyta w wymianie handlowej z Polską. Zwłaszcza, że to z terenu Rzeczypospolitej wywożono skupowane za niskowartościowe drobne monety niemieckie (w tym również pomorskie), polskie talary i dobrej jakości monety niższych nominałów. Skarżą się na to współcześni, widząc w tym procederze jedno z głównych źródeł kryzysu pieniądza w państwie<sup>107</sup>. Taką „polityką handlową” można również tłumaczyć zmianę wzoru monet pomorskich (zdevaluowanych

<sup>106</sup> Marginalnego, pod względem gospodarczym, traktowania mennictwa złotego nie zakłóca również bardzo aktywna na tym polu działalność mennicza Filipa II, za panowania którego w mennicy szczecińskiej przerobiono rekordowe ilości złota. Mennictwo to funkcjonowało jednakże w sferze „okolicznościowej”, a zmieniony w monety kruszec nie wkraczał (przynajmniej od razu) do obiegu, lecz był natychmiast tezauryzowany. Stanowił bowiem prezent władcy dla wybranych dworzan i gości na licznych uroczystościach związanych z życiem domu książęcego (Krüger 2006, s. 146–147).

<sup>107</sup> Głosy takie przewijały się w wypowiedziach i piśmiennictwie polskim na temat kryzysu monetarnego w państwie przez niemal całą 1. połowę wieku XVII. Jest to oczywiście pewne uproszczenie zaistniałej sytuacji, ponieważ transgraniczny handel pieniędzmi i skupywanie przez tzw. liferantów produktów jednej mennicy w celu przebicia ich na nową monetę w drugiej, był stałą praktyką. Istotną jest natomiast rosnąca na początku XVII w. skala tego zjawiska. Rzeczywista zaś przyczyną, która zaciążyła na odpływie kruszcu z Polski była różnica kursów złota i srebra w różnych częściach Europy, i brak zrozumienia szlachty dla praw rządzących obiegiem pieniądza. Generalnie nie dostrzegano również kwestii konieczności zróżnicowania gospodarczego kraju

groszy), upodobniającą je do polskich półtoraków. Z kolei z okresu panowania Filipa II, z 1616 r., kiedy kryzys pieniężny w Rzeszy dopiero nadbierał rozpędu, pochodzą informacje o „wymieniaczach pieniędzy” (prawdopodobnie chodzi o agentów skupujących kruszec srebrny), którzy za dopłatą (ażio), skupują talary oraz lepszej jakości drobną monetę pomorską w celu wywiezienia jej do Polski i Prus. Mamy również informacje o zakazie obiegu na terenie Księstwa Pomorskiego niektórych monet, w tym polskich groszy<sup>108</sup>. Wszystko wskazuje na to, że na początku XVII w. ściągano srebro dla polskich mennic również z rynku pomorskiego. Natomiast wraz z nasileniem się w Cesarstwie kryzysu *Kipper- und Wipperzeit* z pewnością większe rozmiary przybrał ruch w odwrotnym kierunku.

Na zakończenie powyższych rozważań poruszymy kwestię wartości depozytów z monetami pomorskimi, a więc w pewnym sensie określimy status ekonomiczny i społeczny ich właścicieli. Znane depozyty małopolskie ukrywane w epoce Wazów (1587–1668), zawierające zazwyczaj kwoty poniżej 1000 groszy, świadczą o skromnych zasobach pieniężnych ich właścicieli i należały zapewne w większości do ubogiej ludności chłopskiej<sup>109</sup>. Według Andrzeja Mikołajczyka większość skarbów można uznać za nadwyżki biedniejszych warstw społecznych, ponieważ sumy w nich zdeponowane są niewielkie i wahają się w pierwszej połowie XVII w. od 1 do 40 złp., a gotówka w nich zgromadzona mogła być zbierana przez lata<sup>110</sup>. Skarby te zawierały w większości monetę drobną używaną w rozliczeniach i transakcjach dnia codziennego. Dla porównania, z zapisów testamentowych niezbyt zamożnych krakowskich rzemieślników wynika, że przynajmniej niektórzy z nich dysponowali gotówką rzędu od kilku do kilkunastu tysięcy groszy, a więc sumami nieporównywalnymi z większością ukrytych w skarbach<sup>111</sup>. Bogaci kupcy i mieszczenie oraz szlachta dysponowała oczywiście znacznie większymi rezerwami gotówki. Pierwsi od kilkunastu do kilku tysięcy, a czasami nawet w przypadku nadzwyczaj zamożnych kupców — kilkudziesięciu tysięcy złotych polskich. Szlachta natomiast posiadała rezerwy gotówkowe sięgające od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy złotych polskich. Bardzo bogaci przedstawiciele tej warstwy społecznej byli w stanie zgromadzić zasoby rzędu kilkuset tysięcy złotych polskich w gotówce<sup>112</sup>. Oczywiście takich aktywów nie zakopywano w ziemi.

Znajdywane w skarbach głównie zdeprecjonowane półtoraki pomorskie, nadające się co najwyżej do doraźnych płatności, świetnie wpisują się w zaproponowany przez Mikołajczyka społeczny profil właścicieli tych depozytów.

---

i nie potrafiono zaradzić zjawisku ujemnego bilansu handlowego, a to także w efekcie przełożyło się na ucieczkę kruszców (Popioł-Szymańska 1978, s. 54, 67, 69–72, 89–91).

<sup>108</sup> Niebezpieczeństwo leżało w niezwykłym podobieństwie polskich półtoraków do groszy Rzeszy (Krüger 2006, s. 147; zob. też przyp. s. 147–148). O przebijaniu monet w Gdańsku i próbach zaradzenia ucieczce srebra z Pomorza: *Ibidem*, s. 148–149.

<sup>109</sup> Mikołajczyk 1975, s. 240.

<sup>110</sup> Mikołajczyk 1979, s. 162.

<sup>111</sup> Mikołajczyk 1975, s. 240.

<sup>112</sup> Mikołajczyk 1979, s. 162–165.

## 7. SKARBY Z MONETAMI POMORSKIMI NA MAPIE POLSKI

Analiza mapy rozmieszczenia znalezisk w których udział mają monety pomorskie nasuwa wniosek, że układają się one wzdłuż Wisły ze szczególną koncentracją na obszarach leżących nad jej środkowym biegiem oraz jej dopływem — Narwią. Strefa ta obejmuje Mazowsze, Podlasie, Kujawy, wschodnie krańce Wielkopolski oraz Ziemię Łęczycką, Sieradzką i Wieluńską. Z tego też obszaru znany największą liczbę znalezisk z monetami pomorskimi — 26. Druga strefa zajmuje bardzo rozległy obszar Małopolski obejmując Ziemię Krakowską, Sandomierską, Lubelszczyznę, Ziemię Chełmską oraz północno-wschodni kraniec Ziemi Przemyskiej. Wystąpiło tutaj 14 depozytów. Najmniejszą liczbą depozytów nasycony jest rejon dolnego biegu Wisły — Pomorze Gdańskie, z którego znany tylko pięć skarbów. Zauważalny jest również minimalny udział depozytów zawierających monety pomorskie na terytorium Wielkopolski i stosunkowo niewielka liczba skarbów z monetami pomorskimi w strefie przygranicznej ze Śląskiem. Zastanawiająca jest zwłaszcza absencja monety pomorskiej w skarbach lokalizowanych na zachodzie i północy Wielkopolski oraz na południowym zachodzie Pomorza Gdańskiego, a więc na terenach leżących blisko Księstwa Pomorskiego lub wręcz z nim sąsiadujących. Zjawisko to nie ma jednej przyczyny, lecz najprawdopodobniej jest efektem działania kilku współpracujących ze sobą mechanizmów, które próbujemy zidentyfikować.

### 8. CZYNNIKI WPLYWAJĄCE NA OBECNOŚĆ MONET POMORSKICH W SKARBACH

Źródłem dopływu pieniądza (oczywiście poza transakcjami o charakterze spekulacyjnym) jest niewątpliwie handel. Pomińmy w tym momencie fakt, że ów handel może odbywać się za pomocą pieniądza nie pochodzącego z mennic kontrahentów. Niestety z powodu braku atrakcyjności towarowej Księstwa Pomorskiego połączonej z jego słabą kondycją gospodarczą, w XVII w. handel nie rozwijał się wystarczająco dynamicznie. Księstwo Pomorskie było zdominowane przez gospodarkę rolną. Nie posiadało atrakcyjnych handlowo surowców naturalnych, a wytwórczość towarów luksusowych, pożądaných przez polskich importerów, była na niskim poziomie. Niewiele więc mogło ono zaoferować takiemu partnerowi jak Królestwo Polskie, w którym również dominowała gospodarka rolna i leśna, zdecydowanie lepiej rozwinięta i generująca większe zyski. Jak pisał Radosław Gaziński w kwestii powiązań handlowych Księstwa Pomorskiego z Polską — „sprawy handlu nie znajdowały się w głównym nurcie zainteresowań kancelarii książęcej i władz państwa”<sup>113</sup>. Większe znaczenie w kontaktach z Polską miał jedynie tradycyjnie handel solą i solonymi śledziami, kierowanymi na

<sup>113</sup> Gaziński 1990, s. 61. Autor przeprowadzając kwerendę w Archiwum Książąt Pomorskich, określił materiały archiwalne dotyczące interesującej go tematyki jako ubogie i rozproszone.

rynek Wielkopolski, a na przełomie XVI i XVII w. sprowadzane przez Kołobrzeg z Europy Zachodniej sukno oraz szwedzkie żelazo i miedź<sup>114</sup>.

Kolejnym ważnym czynnikiem utrudniającym handel na wielką skalę była polityka gospodarcza i fiskalna margrabiów brandenburskich, którzy od początków XVI w. nakładali wysokie cła na handel odrzański i warciański. Działania te skutecznie odstraszyły kupców polskich z Wielkopolski od pomorskiego pośrednika. Sytuacja poprawiła się przejściowo po układzie w Trzebiszewie w 1618 r. regulującym wymianę handlową między Polską a Księstwem Pomorskim. Niestety już w kilka lat później tak Nowa Marchia jak i Pomorze znalazło się w strefie walk związanych z wojną trzydziestoletnią i handel zaczął zamierać<sup>115</sup>. Tym samym Szczecin nigdy nie uzyskał w handlu (np. polskim zbożem) takiej pozycji, jaką cieszył się Gdańsk. Generalnie można przyjąć, że kontakty handlowe nadodrzańskiej części Księstwa Pomorskiego z Polską nie miały w 1. połowie XVII w. dużego natężenia ani znaczenia.

Nieco inna sytuacja mogła jednak panować na obszarze przygranicznym Księstwa Pomorskiego z Pomorzem Gdańskim, jakkolwiek z Gdańskiem handlowały również położone dalej na zachód Słupsk i Kołobrzeg. Kupcy z tych miast eksportowali głównie wełnę, miód, piwo oraz zwierzęta hodowlane. Tereny leżące na północno-wschodnich rubieżach Księstwa gospodarczo ciążyły w kierunku Gdańska będącego dużym rynkiem zbytu i znaczącym ośrodkiem handlu międzynarodowego, a towary z Księstwa docierały także do Prus Królewskich. Okręgi Lęborka i Bytowa były również lennami Polski, więc wymiana handlowa tych terenów z Polską była niejako oczywista. Istniały zapewne liczne okazje do kontaktów handlowych, zwłaszcza w wymiarze regionalnym. Wschodnie i północno-wschodnie rubieże Księstwa mogły więc transmitować nawet pewne ilości grubego srebrnego czy złotego pieniądza pomorskiego na terytorium Rzeczypospolitej. Za świadectwo takiej wymiany można uznać skarb z Mioszyna (1633) niedaleko Pucka, zawierający talar Filipa Juliusza i dukat Bogusława XIV.

Niewątpliwym czynnikiem hamującym wymianę na wielką skalę było (wspomniane już powyżej) stosunkowo słabe, a czasami wręcz incydentalne w Księstwie Pomorskim mennictwo monet złotych i grubych nominałów srebrnych, wymaganych w handlu międzynarodowym. W latach dwudziestych XVII w. wydatki mieszkańców Księstwa Pomorskiego związane zaś były głównie z wojną trzydziestoletnią. Księstwo było łupione przez stacjonujące na jego terenie wojska obu stron konfliktu i dodatkowo obciążone wysokimi kontrybucjami. Świeżo wybity pieniądz był więc niemal natychmiast wywożony do Szwecji bądź Rzeczy i tylko w niewielkim stopniu funkcjonował na lokalnym rynku pieniężnym. Tym bardziej nie miał dużych możliwości przedostania się w większej ilości poza

<sup>114</sup> *Ibidem*, s. 66–68.

<sup>115</sup> *Ibidem*, s. 71–75.

wschodnie granice Księstwa podczas ewentualnej wymiany handlowej<sup>116</sup>. Sytuacji tej nie zmienia skarb z Tuczna (1633) przy granicy z Nową Marchią, zawierający jedynie monety talarowe, w tym cztery pomorskie.

Czynniki powyższe sprawiły, że w depozytach na ziemiach polskich pomorskie monety złote i grube srebrne, uczestniczące w wymianie międzynarodowej oraz będące zwykle przedmiotem tezauryzacji wyższych warstw społecznych, są wyjątkowe. Zresztą niemal identyczna sytuacja panuje w dawnych ziemiach Księstwa Pomorskiego.

Kolejnym źródłem dopływu zwłaszcza monety drobnej jest handel przygraniczny, siłą rzeczy bardzo słabo uchwytny w źródłach. Królestwo Polskie graniczyło z Księstwem Pomorskim na dość długim odcinku. Granica ciągnęła się od wybrzeży Bałtyku na północ od Jeziora Żarnowieckiego, a kończyła w okolicach Połczyna i Czaplinka, gdzie zbiegała się z granicą Nowej Marchii, oddzielającej na zachodzie Królestwo Polskie od Księstwa Pomorskiego. Teoretycznie więc na tym odcinku mogło dochodzić do wymiany lokalnej. Wszystko wskazuje jednak na to, że handel detaliczny między południowo-wschodnimi terenami Księstwa Pomorskiego z północno-zachodnimi obszarami Wielkopolski nie miał dużego natężenia. Na przeszkodzie stała odmienność systemów monetarnych i brak kompatybilności z polskim systemem monetarnym większości drobnych monet tak pomorskich, jak zresztą i brandenburskich. Naturalne przeszkody terenowe pod postacią zwartych, a często również zabagnionych kompleksów leśnych utrudniały komunikację. Kolejny problem stanowiły prowadzone na terenie Brandenburgii działania wojenne. Nie bez znaczenia była również swoista samowystarczalność gospodarstw wiejskich po obu stronach granicy, nie wymuszająca takiego handlu. Powyższe potwierdza fakt braku w strefie przygranicznej (poza Pomorzem Gdańskim) depozytów z monetami pomorskimi czy też pojedynczych znalezisk takich monet.

Z obszaru Pomorza Gdańskiego pochodzą natomiast prawie wszystkie znane nam luźne znaleziska drobnych monet pomorskich. Wprawdzie ich liczba nie jest oszałamiająca (dwie sztuki), ale jeśli zestawimy ją z całkowitą liczbą tego typu znalezisk z interesującego nas obszaru Królestwa Polskiego (trzy), rejon Pomorza Gdańskiego jawi nam się jako stosunkowo „bogaty”. Kontekst tych znalezisk, jak i same znaleziska są interesujące. Niosą też informacje na temat jakości monet pomorskich oraz traktowania ich przez ludność. Zostaną one omówione poniżej.

Skarby z monetami pomorskimi z drugiej i trzeciej dekady XVII w. zawierają duże ilości monet niemieckich, głównie groszy, które według Andrzeja Mikołajczyka napływały do Polski przez Śląsk, Prusy i Brandenburgię. Monety te przemierzały się kierunku wschodnim i południowo-wschodnim w wyniku wymiany

---

<sup>116</sup> Pawłowski 2011, s. 25–61. Rozkwit mennictwa talarowego Bogusława XIV, podobnie jak wzmożone bicie monet złotych, zaczyna się w 1628 r., po zajęciu w 1627 r. Pomorza przez wojska szwedzkie.

przygranicznej<sup>117</sup>. Uwaga ta jest o tyle istotna, że pojawiające się w drugiej i na początku trzeciej dekady XVII w. grosze pomorskie towarzyszące w skarbach groszom niemieckim, według wszelkiego prawdopodobieństwa napływały wraz z nimi. Równoleżnikowy kierunek transmisji pieniądza pomorskiego, zwłaszcza w celach spekulacyjnych, jest w tym czasie rzeczywiście możliwy, chociaż najprawdopodobniej ustał wraz z działaniami wojny trzydziestoletniej. Mówiąc o handlu pieniędzmi z kierunku śląskiego nie sposób pominąć skarbu z Wilkowa (1621)<sup>118</sup> na Opolszczyźnie, zawierającego 108 groszy i półtoraków pomorskich. Depozyt ten złożony głównie z niemieckich groszy i nominałów krajcarowych mógł mieć rzeczywiście charakter spekulacyjny i być pierwotnie obliczonym na przewiezienie do Polski. Pozostałe, zresztą niezbyt liczne depozyty rozsiane po Śląsku i należącej do Brandenburgii Nowej Marchii, zawierają zwykle nominały pomorskie niekompatybilne z polskim systemem monetarnym, a i to w minimalnych ilościach. Wydaje się więc, że nie tyle Brandenburgię (a właściwie Nową Marchię), ile Śląsk można by wskazać jako główny, ale jedynie w drugiej i na początku trzeciej dekady XVII w., obszar tranzytowy monet pomorskich w kierunku Polski. Też o roli Śląska w transmisji pieniądza pomorskiego w pewnym stopniu potwierdzałoby rozmieszczenie skarbów z groszami pomorskimi na południowo-zachodnim krańcu Rzeczypospolitej. W depozytach 2. i 3. ćwierci XVII w. zawierających monety pomorskie liczba monet niemieckich zaczyna spadać lub nie występują one wcale. Pojawiają się za to monety pruskie i szwedzkie. Pozwala to przypuszczać, że wraz z rozwojem działań wojennych za zachodnią granicą Królestwa zmienił się kierunek napływu monet pomorskich: z zachodniego na północny.

Warto zasygnalizować jeszcze jedną przyczynę mogącą rzutować na niską zawartość czy wręcz absencję monet pomorskich w depozytach nie tylko na polsko-brandenburskim obszarze przygranicznym, ale nawet przy granicy z południowo-wschodnimi terenami Księstwa Pomorskiego. Jest nią wydany w Warszawie uniwersał królewski z 30 kwietnia 1619 r., nakazujący urzędnikom w miastach portowych oraz w komorach celnych zatrzymywanie na granicy kraju obce monety złej jakości. Zwraca się w nim uwagę zwłaszcza na półtoraki pomorskie. Przemycane pieniądze miano konfiskować i przekazywać jako pagament do mennicy bydgoskiej. Ludzie natomiast, w których rękach znalazły się już takie pieniądze, mieli pół roku na wymianę złej monety po jej aktualnym kursie. W przypadku niedopełnienia tego obowiązku pieniądze miano konfiskować, a winni podlegali karze<sup>119</sup>. Wprawdzie dokument wystawiono w kontekście „uposażenia” mennicy

<sup>117</sup> Mikołajczyk 1974, s. 243.

<sup>118</sup> Męclewska, Mikołajczyk 1983, *Inwentarz I*, s. 106–109, poz. 370. Depozyt odkryto w 1883 r. W skarbie znajdowały się 3722 monety drobne, głównie z terenu Rzeszy oraz 274 monety polskie. Ujawniono 108 monet pomorskich. Były to grosze Filipa Juliusza (40), grosze Filipa II (35), grosze lub półtoraki Franciszka I (22), półtoraki Ulryka I (5), półtoraki Bogusława XIV (3) i grosz lub półtorak z mennicy Filipa II lub Franciszka I.

<sup>119</sup> Prawdopodobnie jako współwinni rozprawdzania fałszywej monety (Gumowski 1955, s. 63–64).



bydgoskiej w surowiec potrzebny do jej działalności, jednak wymienienie w nim pieniędzy pomorskich świadczy, że stanowiły one na rynku pieniężnym Pomorza Gdańskiego dostrzegalny problem. Rozporządzenie to z pewnością nie dotyczyło przeciętnych obywateli, lecz zasadniczo kierowało swoje ostrze w kierunku handlarzy pieniędzmi, który przewozili z terenu Rzeszy duże ilości złej monety i kupowali za nią polskie srebro, sprzedawane następnie do tamtejszych mennic. Monety pomorskie, zwłaszcza bite za panowania Filipa Juliusza, Filipa II, jak również częściowo Franciszka I, spotyka się często w skarbach, zawierających znaczną domieszkę monet pochodzących z terenu Niemiec, głównie groszy. Grosze były bowiem podstawową monetą niemiecką napływającą na ziemie polskie na początku XVII w.<sup>120</sup>. Sugeruje to możliwość przemieszczania się przez granicę całych zespołów monet wybitych na terenie Cesarstwa, co mogło mieć miejsce właśnie podczas operacji spekulacyjnych. Wspomina o tym współczesne piśmiennictwo ekonomiczne, zwracając uwagę na zalew polskiego rynku pieniężnego obcym niskowartościowym pieniądzem drobnym. Za monetę niemiecką na terenie Królestwa kupowano pełnowartościowe talary i inne monety, które następnie wywożono do Niemiec w celu przebicia z zyskiem na podwartościową drobnicę. Tę z powrotem przywożono do Polski. Między innymi tym właśnie mechanizmem tłumaczono ucieczkę srebra z kraju<sup>121</sup>. Niska skuteczność instytucji dbających o stan polskiego rynku pieniężnego, jak i życzeniowość wszelkiego rodzaju administracyjnych zakazów mających na celu jego ochronę jest naturalnie znana. Faktem pozostaje jednak nikła obecność monety pomorskiej na obszarach sąsiadujących z mennicą bydgoską. Nie ma również znalezisk pojedynczych. Czyżby więc działalność urzędników ściągających z rynku złą monetę przynajmniej w tym przypadku odnosiła skutki?

Powyższe uwagi dają przynajmniej częściową odpowiedź na pytanie, dlaczego wzdłuż zachodniej i północno-zachodniej granicy Królestwa Polskiego brak jest w skarbach monet pomorskich.

## 8. ZNALEZISKA LUŻNE

Znaleziska te ograniczają się do dwóch sztuk groszy Filipa Juliusza oraz półtoraka Ulryka I. Jeden grosz Filipa Juliusza, prawdopodobnie z 1612 r., znaleziony został na powierzchni ziemi w okolicach Starogardu Gdańskiego i można kwalifikować go jako zgubę<sup>122</sup>. Bardzo liczny w skarbach półtorak Ulryka I z 1622 r. został natomiast wydobyty podczas pogłębiania Kanału Raduni w Gdańsku<sup>123</sup>. Jest wielce prawdopodobne, że znalezienie się tej monety w kanale, jak również obecność w nim wielu innych drobnych monet europejskich, nie było

<sup>120</sup> Mikołajczyk 1974, s. 239.

<sup>121</sup> Jednym z lekarstw na tę bolączkę miało być tzw. zawarcie granic.

<sup>122</sup> Sokołowski 2005, s. 229–230; Kopicki 1995, 4586.

<sup>123</sup> Dutkowski 1987, s. 213–226.

efektem utraty podczas wymiany handlowej. Możliwe, że grosz spełnił jedną z nadal popularnych, pozaekonomicznych funkcji monet, jakim jest wrzucanie drobnych pieniędzy na szczęście do wody — zwykle fontann. Zdevaluowany półtorak Ulryka I doskonale nadawał się do tego celu. Niewykluczone, że właściciel monety, podobnie jak i inni właściciele nigdy nie podjętych depozytów, doskonale zdawali sobie sprawę z niskiej wartości substancjonalnej półtoraków pomorskich i selekcyjując obiekty do tezauryzacji świadomie dyskwalifikowali te monety. Stąd pewnie też i mizerna frekwencja lub zupełny brak monet pomorskich w skarbach z zachodniej i północno-zachodniej Wielkopolski oraz z południa Pomorza Gdańskiego. Znaleźisko z Kanału Raduni mieści się w grupie monet wyrzuconych<sup>124</sup>.

Drugi grosz Filipa Juliusza wybity został w 1609 r. i pochodzi z badań archeologicznych na zniszczonym cmentarzu przy cerkwi w Uhrsku, woj. lubelskie. Jest to jedyne znaleźisko luźne spoza Pomorza Gdańskiego. Moneta jest fałszywa, jakkolwiek fałszerstwo to wykonano na wysokim poziomie. Uwagę zwraca krój liter, niezwykle silnie upodabniający fałszyfikat do oryginału, oraz precyzja wykonania stempla. Moneta ma jednakże miedziane jądro powleczone warstwą białego metalu, prawdopodobnie srebra. Grosz ten został dwukrotnie przebitý narzędziem o przekroju czworokątnym, być może w celu ostatecznego udowodnienia fałszerstwa. Kontekst odkrycia sugeruje, że grosz mógł pełnić funkcję tzw. obola zmarłych<sup>125</sup>. Interesującym znaleźiskiem niejako z pogranicza skarbów oraz znaleźisk klasyfikowanych jako zguby, jest zespół monet z Elbląga<sup>126</sup>. Nie jest to znaleźisko pojedyncze ani też skarb *sensu stricto*, obejmujący zazwyczaj monety pod jakimś kątem wyselekcjonowane, lecz coś, czemu można nadać nazwę zguby gromadnej<sup>127</sup>. W 1884 r. podczas pogłębiania rzeki Elbląg natrafiono na sakiewkę z 38 monetami. Wśród nich wystąpiła moneta Franciszka I wybita w 1618 r. — półtorak lub grosz. Nominał monety opiera się na przypuszczeniu, ponieważ znaleźisko zostało słabo opisane<sup>128</sup>. Odkrycie to potwierdza obecność monet pomorskich w obrocie pieniężnym poza terenem Księstwa.

<sup>124</sup> Według zmodyfikowanej klasyfikacji Stanisława Tabaczyńskiego (Suchodolski 2012, s. 268).

<sup>125</sup> Bronicki, Ruszkowska 1997, s. 175–183. Moneta waży 1,17 g i jest podobna do monety Kopicki 1981, 37.2 (por. Olding 2016, 117), lecz ma odmienną legendę: Av. PHILIP IULIUS. DIS.P (czterolistna rozetka); Rv. SI DEVS:PNOOS.

<sup>126</sup> Męciewska, Mikołajczyk 1983, *Inwentarz I*, s. 97, nr 321.

<sup>127</sup> Według zmodyfikowanej klasyfikacji Stanisława Tabaczyńskiego (Suchodolski 2012, s. 268).

<sup>128</sup> Sakiewka zawierała najprawdopodobniej wyłącznie monety drobne. Gdyby znajdowały się w niej np. talary lub monety złote, z pewnością zostałyby to odnotowane. Z drobnych monet w 1618 r. Franciszek I bił szelągi podwójne, półtoraki oraz grosze. Moneta pomorska, by funkcjonować na polskim rynku, musiała być kompatybilna z polskim systemem pieniężnym. Pozwala to przypuszczać, że w zagubionej czy w inny sposób straconej przez właściciela sakiewce znajdował się półtorak, ewentualnie grosz Franciszka I.

## 9. PODSUMOWANIE

1. Podstawową monetą pomorską pojawiającą się na rynku pieniężnym Królestwa Polskiego były półtoraki Ulryka I naśladujące polskie półtoraki bite w wielkich ilościach przez mennicę w Bydgoszczy. Monety tego władcy dominują w polskich depozytach.

2. Podobieństwo półtoraków pomorskich, zwłaszcza monet Ulryka I, do półtoraków polskich oraz dostępne źródła pisane pozwalają twierdzić, że pieniądź ten był bity z myślą o wprowadzeniu go na polski rynek pieniężny w celach spekulacyjnych. Brak danych, że drobny pieniądź pomorski mógł przedostawać się na ziemię Rzeczypospolitej w wyniku wymiany przygranicznej, a przynajmniej taka wymiana nie pozostawiła po sobie wyraźnych śladów, np. w postaci zwiększonej ilości znalezisk luźnych w strefach jej potencjalnego funkcjonowania.

3. Spotykany w polskich depozytach nominal pomorski to niemal wyłącznie półtorak, ewentualnie zdewaluowany grosz. Sztandarowego produktu mennic pomorskich, podwójnego szeląga, z uwagi na brak kompatybilności z polskim systemem monetarnym nie ma wcale.

4. Pomorskie talary oraz monety złote są rzadko notowane w polskich depozytach, ponieważ bity głównie na potrzeby kontrybucyjne gruby pieniądź srebrny oraz złoto niemal w ogóle nie przedostawał się do obiegu na terytorium Królestwa Polskiego.

5. Brak jest przekonujących dowodów na przenikanie monety pomorskiej przez Nową Marchię. Kierunek śląski jest natomiast możliwy w drugiej dekadzie XVII w., ewentualnie w 1. połowie trzeciej dekady XVII w., kiedy grosze pomorskie towarzyszą groszom niemieckim sprowadzanym w celach spekulacyjnych. Od początku trzeciej dekady, kiedy zaczynają pojawiać się na polskim rynku pieniężnym półtoraki Ulryka I, a następnie Bogusława XIV, a monetom pomorskim zaczynają towarzyszyć emisje szwedzkie i pruskie, bardziej prawdopodobny wydaje się kierunek północny oraz transmisja monety pomorskiej przez Pomorze Gdańskie.

6. Zgodnie z koncepcją własnościową skarbów, sugerowaną przez Andrzeja Mikołajczyka, koncentracja depozytów z monetami pomorskimi na Ziemi Łęczyckiej i Sieradzkiej oraz na północnym Mazowszu, terenach wybitnie rolniczych, sugeruje istnienie w tamtejszych regionach przynajmniej w 2. i 3. ćwierci XVII w. względnie zamożnej warstwy chłopstwa. Ludzie ci tezauryzowali jednakże głównie pieniądź drobny o niskiej wartości substancjalnej.

Tabela 1. Depozyty zawierające monety pomorskie

L.p.	Miejscowość	Zawartość	Monet pom.	T <sub>pq</sub>	Władcy				
					FJ	FII	F	U	B
1.	Cis	3392 gł. drobne	30	1613	28	2			
2.	Młynek	457 drobne	1	1614	1				
3.	Cieplice Dolne	> 424 drobne	?	1614	?	?			
4.	Żarki Letnisko	< 465 gł. drobne	1	1616		1			
5.	Elbląg	38 drobne	1	1618			1		
6.	Małanów	236 drobne	4	1618	1	2	1		
7.	Olędzkie	<175 gł. drobne	3	1624	2	1			
8.	Skromnica	1185 drobne + 45Cu	5?	1624	1	2?	2?		
9.	Piotrków Tryb.	kilkaset drobnych	1	1624	?	?	?	?	?
10.	Jedlinka	148 gł. drobne	1	1625				1	
11.	Sikornik	1710 drobne	3	1625			1	2	
12.	Trzciniec	278 drobne	1	1625					1
13.	Sandomierz	31 + 5 złotych	1	1626			1		
14.	Klasak Duży	< 504 drobne	2	1628			1	1	
15.	Mława	b. dużo gł. drobne	1	1628		1			
16.	Płońnica	735 gł. drobne	1	1628				1	
17.	Mokra Lewa	4257 drobne	2	1629			1	1?	
18.	Swędów	b. dużo drobnych	kilka	1629	1				
19.	Rogowo	977 drobne	2?	1630				1?	1?
20.	Gzin	6336 drobne	6	1631			1	5	
21.	Mieroszyno	10 talary i dukaty	tal. i duk.	1633	1				1
22.	Tuczno	29 talarów	4 talary	1633					4
23.	Niegowonice	> 300 gł. drobne	2	1635				2	
24.	Rogówko	> 3000 drobne	1	1635				?	?
25.	Warszawa	> 851 gł. drobne	1	1641				1	
26.	Polichno	> 87 drobne	1	1643				1	
27.	Słowik	> 703 drobne	4	1643				4	
28.	Polska środk.	1124 drobne	2	1644				2	
29.	Bychawa	1206 drobne	1	1646					1

L.p.	Miejscowość	Zawartość	Monet pom.	Tpq	Władcy				
					FJ	FII	F	U	B
30.	Turowo	552 drobne	9	1646		3?	1?	?	?
31.	Rembów	91 drobne	1	1647				1	
32.	Jeziernia	> 284 drobne	1	1648				1	
33.	Jeżów	> 1921 drobne	1	1648				1	
34.	Leopoldowo	> 528 drobne	1	1648				1	
35.	Ciechanów	> 774 drobne	2	1652				2	
36.	Mechowo	3925 drobne	9	1653				5	4
37.	Kłobuczno	45 Ag + złote	kilka	1654				?	?
38.	Tomaszów Lub. 2	1019 drobne	1	1654				1	
39.	Sułkowice	kilka tysięcy złotych	dukat	1655					1
40.	Bożenkowo	1190 drobne	1	1657				1	
41.	Mszczonów	1560 drobne	5	1662				4?	1
42.	Puchaczów II	1045 drobne	2	1662				2	
43.	Jarząbki	403 drobne + Cu	1	1667				1	
44.	Przytuły	>723 gł. drobne+Au	2	1667				1	1
45.	Pabianice	> 144 drobne	1	1668				1	
46.	Łowicz	547 drobne	1	1670				1	
47.	Cianowice Duże	922 gł. drobne+7 Au	1	1683					1
48.	Połchowo	3440 gł. drobne	4	1686				4	
49.	Bełżec II	> 277 drobne	3	1702				3	

Skróty: FJ — Filip Juliusz, FII — Filip II, F — Franciszek I, U — Ulryk I, B — Bogusław XIV. Znak zapytania oznacza prawdopodobieństwo wystąpienia w skarbie monety danego władcy lub przypuszczalną liczbę monet.

## BIBLIOGRAFIA

Ahlström B., Almer Y., Jonson K.

1980 *Sveriges besittningsmynt*, Stockholm.

Bronicki A., Ruszkowska U.

1997 *Monety późnośredniowieczne i nowożytnie z badań wykopaliskowych przy cerkwi w Uhrusku, woj. chełmskie*, WN, XLI, z. 3–4, s. 175–183.

Dutkowski J.

1987 *Monety z Kanału Raduni*, WN, XXXI, z. 4, s. 213–226.

Gaziński R.

1990 *Archiwum Książąt Szczecińskich źródłem badań nad powiązaniem handlowymi Pomorza Zachodniego z Polską*, [w:] *Polska — Pomorze Zachodnie. Związki historyczne*, red. K. Kozłowski, Szczecin.

Gumowski M.

1955 *Mennica bydgoska*, Toruń.

Hildisch J.

1980 *Die Münzen der pommerschen Herzöge*. Köln–Wien.

Iger T.

2008 *Katalog trojaków polskich*, Warszawa.

Kopicki E.

1981 *Katalog podstawowych typów monet i banknotów Polski oraz ziem historycznie z Polską związanych*, t. VII: *Monety pomorskie XVI–XIX w.*, Warszawa.

1995 *Ilustrowany skorowidz pieniędzy polskich i z Polska związanych*, Warszawa.

Krüger J.

2006 *Zwischen dem Reich und Schweden. Die landesherrliche Münzprägung im Herzogtum Pommern und Schwedisch-Pommern in der frühen Neuzeit*. Berlin.

Męciewska M., Mikołajczyk A.

1983 *Skarby monet z lat 1500–1649 na obszarze PRL. Inwentarz I*, Warszawa.

1991 *Skarby monet z lat 1650–1944 na obszarze Polski. Inwentarz II*, Wrocław.

Mikołajczyk A.

1974 *Uwagi o napywie monet niemieckich na ziemie polskie z XVI–XVII w.*, WN, XVIII, z. 4, s. 230–246.

1975 *Charakterystyka obiegu monetarnego na terenie Małopolski w świetle skarbów monet z epoki Wazów (1587–1668)*, WN, XIX, z. 4, s. 225–244.

1979 *Romantyczne iluzje i ekonomiczna rzeczywistość skarbów monet z XVI–XVII wieku: kilka przykładów środkowopolskich*, WN, XXIII, z. 3, s. 160–167.

1980 *Wpływ polskich wzorców na wyobrażenia monet europejskich w XVI i XVII wieku*, WN, XXIV, z. 2, s. 75–81.

Olding M.

2016 *Katalog der Münzen der pommerschen Herzöge von 1474 bis 1637 (1654)*, [w:] *Die Münzen der pommerschen Herzöge*, Hrsg. M. Olding, Regenstauf, s. 59–237.

Pawłowski M.

2011 *Talary zachodniopomorskie w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie*, Przegląd Zachodniopomorski, XXVI (55), z. 3, s. 25–61.

Pietrzyński T.

1991 *Skarb z 1. połowy XVII w. znaleziony pod Klasakiem Dużym w Ziemi Wieluńskiej*, WN, XXXV, z. 3–4, s. 157–162.

Popioł-Szymańska A.

1978 *Poglądy monetarne w Polsce od XV do XVIII wieku*, Poznań.

Rymar E.

1995 *Rodowód książąt pomorskich*, T. 2, Szczecin.

Sokołowski M.

2005 *Znaleziska; Starogard Gdański*, WN, XLIX, z. 2, s. 229–230.

Suchodolski S.

2012 *Numizmatyka średniowieczna. Moneta źródłem archeologicznym, historycznym i ikonograficznym*, Warszawa.

Szuda K.

1961 *Malanów, pow. Turek. Skarb monet z początku XVII w.*, WN, z. 2–3, s. 173–174.

Wojtulewicz H.

1992 *Skarb monet polskich i obcych z 1. połowy XVII w. z Bychawy, woj. lubelskie*, WN, XXXVI, z. 1–2, s. 55–68.

Zawadzki M.

2006 *Skarb półtoraków z 1. połowy XVII w. z Warszawy (Grochów)*, WN, L, z. 1, s. 77–86.

Żabiński Z.

1981 *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław.

## THE COINS OF THE LAST REPRESENTATIVES OF THE HOUSE OF GRIFFINS IN LIGHT OF FINDS

(Summary)

The aim of the work is to closely examine the permeating of Pomeranian coins, struck by the last representatives of the House of Griffins, into the Polish monetary market and to determine the scale of the process. The examined period spans from 1600 (the death of John Frederick, the reformer of the modern Pomeranian coinage) to 1637 (the end of the House of Griffins, marked by the death of Bogislaw XIV). The initial issue was the influx of Pomeranian groschen into Poland, which accompanied the import of German coins (mainly groschen) at the end of the 16th century and the beginning of the 17th century. The popularity of German groschen led to the introduction of a new type of monetary unit — poltorak — into the Polish monetary system (1614). The debasement of poltorak and other

small coins in Poland, relating to the *Kipper und Wipper* crisis, resulted in the depreciation of Pomeranian groschen and the appearance of a new Pomeranian denomination — the poltorak. The introduction of the coin confusingly similar to the Polish poltorak, was a speculative practice, intended to withdraw good silver money from the Polish monetary market and reminting it into substandard small coins, which were then smuggled from Pomerania to the Kingdom of Poland.

Analyses of finds show that in 49 Pomeranian coin hoards discovered in Poland (the oldest from Nowy Cis, concealed in 1613 and the latest from Bełzec, concealed after 1702) there are 109 certain and 15 probable coins of the last five representatives of the House of Griffins. The largest group is comprised of Ulrich I's (1618–1622) poltoraks — 53 coins — whose types resemble most closely Polish poltoraks struck in the Bydgoszcz mint. The resemblance allows one to conclude that the coin was struck with the intention of introducing it into the Polish monetary market for speculative purposes. Hoards with Pomeranian coins contain predominantly small coins (over 90% of deposits), mostly poltoraks or debased groschen. There is not the most prominent product of Pomeranian mints — the double shilling, due to its lack of compatibility with the Polish monetary system. There are also not any fractions of the thaler, so typical of the German Reich's system. Thalers themselves, however, as well as Pomeranian gold coins are rarely found in Polish hoards as thick silver and gold coins were struck mostly for contribution purposes during the Thirty Years' War and hardly ever got into the circulation in the Kingdom of Poland. The hoards do not show any relationship between their size (the number of coins in the hoard) and the presence of Pomeranian coins. Pomeranian money can be found in hoards of a few thousand, a few hundred or just a few dozen coins. The visible indication of the presence of Pomeranian coins in a hoard is a significant percentage of small coins, usually German groschen, especially in hoards concealed in the first and partly in the second quarter of the 17th century.

The analysis of the locations of hoards with Pomeranian coins reveals that the finds are distributed along the Vistula River, with a particular concentration in the areas along its middle course and its tributary — the Narew River. The first area comprises Mazovia, Podlachia, Cuiavia, the eastern parts of Greater Poland and the Łęczyca, Sieradz and Wieluń Lands (26 hoards discovered in the region). The second area includes Lesser Poland with the Cracow, Sandomierz, Lublin and Chełm Lands as well as the north-east area of the Przemyśl Land (14 hoards). The third area comprises Pomerelia (five hoards), where also almost all single finds (two out of three registered ones) of small Pomeranian coins were made. Also noticeable is the insignificant number of hoards containing Pomeranian coins discovered in Greater Poland and the small number of hoards with coins of that type in the area bordering with Silesia. According to the concept of the ownership of hoards proposed by Andrzej Mikołajczyk, the concentration of hoards with Pomeranian coins in the Łeczyca and Sieradz Lands and in northern Mazovia, (predominantly agricultural regions), confirms the existence of relatively wealthy peasantry in the areas, at least in the second and third quarter of the 17th century. The people hoarded mainly small coins of low intrinsic value.

There is no convincing data that could testify to a penetration of Pomeranian coins through the New March. They may have, however, flowed into Silesia in the second decade of the 17th century or perhaps in the first half of the third decade of the 17th century, when Pomeranian groschen accompanied German groschen brought to Poland for speculative



reasons. From the beginning of the third decade of the 17th century, when Ulrich I's and then Bogislaw XIV's poltoraks started to appear in the Polish market and the Pomeranian coins were accompanied by Swedish and Prussian money, the northern route and Pomerelia seem to have been the most probable directions of the influx. There is also no data that would allow the conclusion that small Pomeranian coins may have reached Poland as the result of cross-border exchange or at least there is no clear evidence of such exchange (such as an increased number of single finds in the areas where the practice would have taken place). The low content or, indeed, the absence of Pomeranian coins in hoards not only in the Poland-Brandenburg borderland but also at the border with the south-eastern areas of the Duchy of Pomerania may be partly accounted for by Sigismund III Vasa's universal, issued on 30 April 1619 in Warsaw. The act obligated port clerks and custom officers to filter out foreign coins of low quality (particularly Pomeranian poltoraks), which were to be later transferred to the mint in Bydgoszcz as minting material. The factors that hindered cross-border trade included wars in Brandenburg and the difference in monetary systems that resulted in the lack of compatibility of small Pomeranian and Brandenburg coins other than the poltoraks with the Polish system.

Adres autora / The author's address:

Mieszko Pawłowski

Muzeum Narodowe

ul. Staromłyńska 27

70-561 Szczecin

[m.pawlowski@muzeum.szczecin.pl](mailto:m.pawlowski@muzeum.szczecin.pl)